

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

L. 3069.

### Ogłoszenie.

C. k. Namiestnictwo w Pradze pozwoliło rozporządzeniem z 3 stycznia 1896 r. l. 208.741 ex 1895 przywozić znowu swinie do Czech z okręgów sądowych w Galicyi: Sieniawa (w pow. polit. Jarosław), Rozwadów (w pow. polit. Tarnobrzeg) i Przemysł (w pow. polit. tej samej nazwy) pod warunkami zawartymi w tut. ogłoszeniu z 21 sierpnia 1895 l. 69.406.

Co się podaje do powszechnej wiadomości w ślad za tut. obwieszczeniem z 7 stycznia 1896 l. 63.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 stycznia.

Gabinet Kazimierza hr. Badeniego wzmożony został dwoma nowymi siłami: osobnym Ministrem dla Galicyi i nowym Ministrem kolei żelaznych. Do pomocy w pracy, do pomocy w spełnianiu rozlicznych, ważnych i wielkich zadań natury politycznej, finansowej i ekonomicznej, które załatwić ma ten gabinet, przybywają mu zatem dwaj współpracownicy, a dotychczasowe ich zasługi, wypróbowana znajomość zawodowych spraw, rozległa wiedza i warunki polityczne sprawiają, że opinia publiczna wita ich z wielką sympatją i przywiązuje nie małe znaczenie do ich działalności w Radzie Korony.

W szczególności z wielkiem uznaniem i sympatją przyjęto w kraju naszym nominację JE. dr. Edwarda Rittnera na Ministra dla Galicyi. Od dwudziestu już z górą lat utrzymujący się zwyczaj, że wszystkie Rządy,

jakiegokolwiek kierunku i charakteru politycznego, mają osobnego Ministra, który zajmuje się agendami, tyżąciami się naszego kraju, został ponownie utwierdzony: agendy te bowiem, które dla utrzymania ciągłości, z chwilą objęcia rządów przez JE. hr. Kazimierza Badeniego powierzono P. Ministrowi skarbu dr. Bilińskiemu, otrzymały obecnie osobnego ordonownika w dr. Rittnerze. Z drugiej strony warunki osobiste byłego długoletniego profesora Uniwersytetu lwowskiego i szefa sekcji w Ministerstwie oświaty, doskonała znajomość stosunków krajowych i wypróbowana życzliwość dla kraju, są rękojmią, że po działalności dr. Rittnera może kraj najlepszych spodziewać się rezultatów. W końcu rozległa wiedza i znajomość stosunków politycznych całego Państwa, tudzież sympatya, jaką JE. dr. Rittner zdobył sobie w kołach poselskich podczas urzędowania swego w charakterze kierownika Ministerstwa wyznań i oświaty, dają pewność, że posiada on także niepospolite warunki do skutecznego uczestniczenia w pracy całego gabinetu, że przez swe czynny i swą radę odda niemałe usługi całej Austrii.

Nominacja Ministra kolei żelaznych jest faktem tem donioslejszym, że nowy Minister jest zarazem pierwszym tego rodzaju Ministrem, nominacja jego zatem nowym krokiem w rozwoju administracyi państwowej. Od dawna już podnosiły się w parlamencie i w prasie głosy o utworzenie osobnego Ministerstwa czy to komunikacyi w ogóle, czy też w ogóle robót publicznych. Tej głęboko odczuwanej potrzeby stało się obecnie zadość, choć w inny sposób: nowy urząd centralny jest bowiem przeznaczony ściśle dla spraw kolei żelaznych, ale za to zarówno dla komunikacyi na nich jak i dla ich budowy. Naczelną administracya prawie dziesięciu tysięcy kilometrów kolei żelaznych, polityka kolejowa w sprawach ekonomicznych, skarbowych i prawnych, oraz sprawy tyżące się ruchu na kolejach i budowa kolei, należą do nowego Ministerstwa, wszystkie inne zaś agendy w zakresie komunikacyi publicznej pozostały nadal przy Ministerstwie handlu, które będzie zarazem dalej zajmo-

wało się przedewszystkiem polityką handlową i przemysłową, tudzież wielką częścią spraw socyalno-ekonomicznych. Ministerstwu kolei poddane zostaną dyrekcye kolei państwowych; ulegną one reorganizacyi a liczba ich będzie zmniejszona. Między sobą równorzędne, posiadające one szerszy niż dotychczas zakres działania a podlegające Ministerstwu kolei bezpośrednio: w ten sposób organizacya kolei zostanie przez pewne zdecentralizowanie agend kolejowych uproszczoną, z drugiej zaś strony utworzenie specjalnego Ministerstwa sprawi, że nie straci ona jednolitości ani sprężystości w działaniu, ani też nie zmniejszy się spoiwość w ogólnej administracyi kolei żelaznych, tak ważna w chwilach decydujących. Zaszczepione i trudne zadanie wprowadzenia nowej tej organizacyi w życie, tudzież kierowania nią, złożone zostało w ręce męża, któremu jego zawód wojskowy oraz fachowe wiadomości w zakresie kolejnictwa, dają możność pogodzenia wiedzy z rutyką ku rzeczywistemu pożytkowi Państwa i jego celów.

Warto również podnieść, że charakter gabinetu JE. Kazimierza hr. Badeniego, jako ściśle konstytucyjnego ale nie parlamentarnego w zwyczajnem tego słowa znaczeniu, utrzymany został w całej pełni także i przy tych ostatnich nominacyach, z nowych Ministrów żaden bowiem nie należy do parlamentu.

## Sprawy sejmowe.

(Dyskusya w komisji gminnej nad reformą gminną).

(S) W ubiegłą sobotę i wczoraj wieczór odbyła się w komisji gminnej generalna rozprawa nad wnioskiem JE. p. Dunajewskiego w sprawie reformy gminnej, mianowicie co do utworzenia gmin okręgowych. Na posiedzenie to zaproszono również wnioskodawcę. Dyskusya była nader ożywioną i poważną.

P. Wojciech Dzeduszycki oświad-

czył się za połączeniem żywiołów oświeconych z mniej oświeconymi, jednakowoż jest przeciw połączeniu jednej gminy z jednym obszarem dworskim. Porada obszaru dworskiego, gdy jej szukają może być pożądaną, narzucona nie będzie natomiast skuteczną do rozwoju i harmonii. Za reformą gminną przemawiają — zdaniem mowcy — naprzód względy finansowe: gminne budżety wykazują bowiem kolosalne wydatki a nie osiąga się żadnego rezultatu, następnie zaś względ na to, że policya nie jest wykonywaną w gminach zupełnie lub tylko przy nacisku władzy rządowej z wielką nitką czasu i wójtów. Trzeba zatem stworzyć jakiś organ, któryby ją wykonywał. Mowca zastrzegając jednak przeciw gminie zbiorowej, boi się kosztów całego biura i biurokracyi. Zastrzega się przeciw wsunięciu tej nowej władzy między dzisiejszą gminą a wydział powiatowy, jako osobnej instancyi. Mowca sądzi w końcu, że należy domagać się od Rządu wynagrodzenia za sprawowanie przez gminy czynności poruczonego zakresu działania.

P. Rosner wychodzi z założenia, że obecnej gminie przekazano za wielki zakres działania, który w skutek tego jest zupełnie zaniedbany, dzisiejsza gmina jest bowiem intelektualnie i materyalnie za słaba. Połączenie z jednym obszarem dworskim niewystarczy materyalnie nigdy, intelektualnie w wielu wypadkach także nie. Wypada również uwzględnić częsty brak karności między czynnikami mieszkającymi blisko obok siebie, tylko organizacya większa — jak się ją nazwie, jest rzeczą obojętną — może przynieść korzyści i będzie może nawet oszczędniejszą. Gmina dzisiejsza, która dla zarządu majątku własnego pozostanie, potrzebuje ciągłego nadzoru, opieki, rady, a to znajdzie wówczas bliżej i lepsze jak w wydziale powiatowym, który temu rady dać nie może. Koszta będą, ale gmina pozbędzie się wydatku na pisarzy, na jazdy wójtów. Mowca zawsze był za zrównaniem ciężarów gminy i obszaru dworskiego i dziś w tej myśli popiera wniosek p. Dunajewskiego. Nie chce wprowadzenia nowych wyborów, to jednak zależy już od organizacyi, jaką się uchwali.

26)

## W ŚWIAT.

I.

(Ciąg dalszy).

Przed szóstą ukończył Łasiecki przy pomocy Smolarza resztę przygotowań około urządzenia salonu; firanki przybił, stoliki i kanapki poustawiał na odpowiednich miejscach, awiasy u drzwi i bloczki przy kurtynie wysmarował oliwą, aby nie skrzypiały, poczem usiadł zmęczony, lecz pełen zadowolenia i zapalił papierosa.

— No — zauważył — sama Helena Modrzejewska może teraz grać na naszej scenie a nie będzie jej tu nieswojsko.

Atoli Smolarz nie słyszał tej uwagi, a raczej słysząc, nie starał się jej rozumieć. Jego myśli były przy Loli. Od kilku dni będąc narzeczonym, mógł na nią patrzeć przy stole, patrzeć wzrokiem gorącym, jak promień słońca i jak on bezlitośnym w swej wytrwałości, co to natrąfiwszy na rosę poranną, dopóty ją pożera, póki nie wysuszy do ostatniej kropli. Gdy zajęty pracą przez parę chwil nie myślał o niej, budził się nagle z obojętności i z niewysłowioną rozkoszą pieścił się na nowo jej obrazem.... Teraz zatrudniony przybijaniem firanek i wdziwaniem fraka służebnego, nie myślał o niej przez chwilę, lecz gdy te czynności skończył, powrócił do niej natychmiast i począł liczyć niecierpliwie sekundy, brakujące do szóstej i do jej ukazania się na scenie. Rozmyślając i marząc przechadzał się szerokimi krokami po niewielkiej scenie: robił systematycznie

pięć kroków tam, pięć kroków napowrót i dwa obroty na lewej nodze, jak wysłużony wojskowy. Łasiecki, widząc to, począł się złośliwie uśmiechać.

— Franek, ty jeszcze nie masz peruki na łbie.

— Hm....

— Wiesz ty, że tobie w tym fraku wcale do twarzy, jak Boga kocham.

— Hm.... — mruczy Smolarz i uśmiecha się dobrotliwie.

— A nie zapomniałeś ty swej roli, co?... Z...założyłbym się, że będziesz gorzej utykał niż ja sam, choć to mój fach. Ej do licha, urządzać teatr lubię, ale na drugi raz będę wymagał, aby moi aktorzy w czasie od rozdania ról do wykonania sztuki nie myśleli o amarach, bo będzie źle dlałóg!

Smolarz przystaje, uśmiecha się i podkręca wąsy.

— D....doczekał się raz zając wąsów i myśli, że pan.... Czegoż tak znowu zawracasz oczyma, jak śledz co go przez pół przekroili i solą obyspują, co?

— Hm.... Idź ty nieponiu jeden z twoimi żartami.

— D....dalióg. Ja ci mówię, nie ma śmieszniejszych ludzi nad zakochanych.

Ty naprzykładać masz teraz taką właśnie minę, jakbyś już jutro szedł w szeroki świat.

— Hm....

— A kiedyż ty się w ten świat szeroki wybierzesz? Może zaraz po przedstawieniu i to jeszcze w tym fraku z błaszany guzi ami. Doprawdy złota myśl, poco ci tam słusarstwa, pokazuj się tylko za pieniądze, a zarobisz więcej niż przy warstacie. Więc idziesz w szeroki świat, co?

— Mój ty, daj mi święty spokój, gdzie

ja dziś o świecie myślę. Dla mnie cały świat, to moja Lola.

Spojrzał na pierścionek zaręczynowy, poruszał nim do światła i uśmiechnął się znowu.

— Czy ty już próbował go wsadzić na nos, co? Jeżeli nie, to spróbuj. Stań tam przed lustrem i spróbuj.... Słowo daję, t....to będzie bardzo interesujące.

Drzwi od bocznego pokoiku, przeznaczonego na ubieralnię amatorów, rozchyliły się i wszedł Dyniecki.

— Kobiet nie ma jeszcze?... — zapytał we drzwiach, paląc papierosa i nie zdejmując kapelusza.

— Nie ma panie — odrzekł Łasiecki. — Bardzo pan dobrze robisz, że nie ściągasz nakrycia z głowy. Tu jest piekielnie zimno i można dostać łupania w czaszce, a pan i tak masz już małą łysinkę na cieniu. To tem niebezpieczniej. Muszę i ja czapkę nałożyć na uszy.

Wstał i wdział czapkę na głowę.

Dyniecki spojrzał na Łasieckiego wielkimi oczami. Dorozumiał się widocznie co miała oznaczać złośliwa jego uwaga, ale znając Łasieckiego i jego zjadliwy język, uznał za stosowne nie nie odpowiedzieć na tę uwagę.

Za chwilę ozwały się na schodach lekkie kroki kobiece. Pani Borajska z dziewczętami, Szelągowa z Mańką i kilka jeszcze kobiet, złączwszy się w drodze do Gwiazdy, weszły do sali przyległej, zwanej czytelnią. Za ich przybyciem, budynek dotąd pusty, oddający echem każde słowo, napełnił się od razu życiem i gwarem.

Lola wbiegła za kulisy, wołając:

— Panie Łasiecki, a gdzie nasza ubieralnia?

— Tutaj, tutaj.

Spostrzegła Łasieckiego, Smolarza i Dynieckiego, który na jej widok powstał wolno z kanapki. Zmieszana, chciała się cofnąć, pozostała jednak i niepewnie wodząc oczyma, przemówiła, jakając się:

— E.... panie Franciszku, weź pan moje rzeczy.

Smolarz poskoczył i porwał oburącz zwitek, zawierający sukienkę Loli.

Dyniecki postąpił również krok naprzód, ale nie uprzedzał Smolarza.

— Taka to dola narzeczonego — zauważył z uśmiechem. — Trzeba być zawsze i wszędzie na usługi pani swego serca; lecz zkadinaż jest to nader miły obowiązek.

Lola, odzyskawszy w tym czasie zimną krew, podniosła dumnie głowę, i spojrzawszy przymroczonemi oczami na Dynieckiego, zapytała, zwracając się do Łasieckiego:

— Może przychodzimy za późno?

— W sam czas, doskonale, moja prześliczna primadonno. Proszę się tylko zaraz ubierać. Dla pań jest przeznaczony pokój, mężczyźni ubierają się i charakteryzują tam, za przeciwieństwem. Panie Dyniecki, proszę za kotarę, fryzjer już czeka.

Czytelnia i sala zastawione krzesłami, poczęły zaludniać się coraz bardziej. W oddali za kulisami i kurtyną powstał gwar, świadczący, że publiczność przybywała w znacznej liczbie.

W niespełna pół godziny, opuściła Lola ubieralnię i weszła na scenę przywdziana w strój salonowy, wedle najnowszej mody, oczywiście kołozaniąskiej t. j. w białą suknię, przybraną koronkami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

P. Dunajewski podnosi, że tu idzie o wzmocnienie autonomii, która przez nieład w gminie cierpi. Dzisiejsza gmina jednak nawet przy najlepszej woli nie może uczynić zadość swemu zadaniu. Ztąd zaniedbania, nieład, nieporządek, niewykonywanie ustaw. Ządanie inicjatywy od Rządu, nie ubliża ani Sejmowi, ani Wydziałowi krajowemu ani komisji. Wydział krajowy ma styczność z gminami tylko przez Wydziały powiatowe, Rząd znosi się bezpośrednio z gminami; Rząd ma więcej siły do dyspozycji jak Wydział krajowy, tego zresztą już raz żądaliśmy. Inicjatywa jest obowiązkiem Rządu; dla mowcy osobliwie jest rzeczą obojętną, kto wniesie to przedłożenie, ale praktyczniej będzie, jeżeli uczyni to Rząd. Choćby Wydział krajowy przedłożył najlepszy projekt, nie będzie pewności, na co Rząd przystanie — zresztą Rząd będzie umiał i tak podzielić kraj na okręgi.

P. Merunowicz podniósł, że niektóre koła sejmowe oświadczyły się przeciw gminom zbiorowym, ale nikt nie zaprzecza, że dziś jest zła. Mowca jest jednak zdania, że gmina zbiorowa będzie reaktywowaniem mandatarjuszów i zapytuje, dlaczego we wniosku jest mowa tylko o gminie zbiorowej, a nie o uproszczeniu całej administracji, jak niegdyś proponował J.E. Dunajewski.

P. Górski zaznacza, że w omawianej kwestii chodzi o postęp i zadośćuczynienie wymaganiom cywilizacyjnym. Nasza ustawa gminna jest przejściowa od stosunków patrymonialnych, do nowożytnych, jakie wytworzyły się przez zniesienie pańszczyzny, a że późniejsza niż inne, więc nałożyła na gminy obowiązki z postępowaniem czasu konieczne, gminę jednak pozostawiono dawną. Jeżeli zaś wkłada się obowiązki, trzeba obmyśleć także organizację, która jest w stanie spełnić te obowiązki i dać odpowiednio środki materyjalne. Dzisiaj nie ma innego środka, jak połączyć kilka jednostek słabszych w jedną silniejszą całość. Taka silna organizacja i wychowanie pod jej wpływem ludzie, nie będą ulegać rzekomemu mandatarjuszowi.

P. Wojciech Dziędaszycki odpowiada p. Merunowiczowi, że jeżeli trudno osiągnąć zgodę w sprawie reformy tego, co wszyscy uznają za niedostateczne, jakżeż by się powiodło przeprowadzić zupełną reformę. O mandatarjuszach nie ma mowy, wszak to będzie urzędnik autonomiczny przez samych interesowanych mianowany.

P. Bojko bronił administracji wójtów i oświadcza się za urządzeniem kursów dla wójtów i pisarzy, których trzeba uczyć. Lud, zdaniem tego mowcy, nie życzy sobie takiej reformy, a sądzi, że i większość obszarów dworskich za tem nie jest. Przy reformie trzeba postępować po szczeblu, a pierwszym powinno być połączenie obszarów dworskich z gminami.

P. Stan. Stadnicki nie zgadza się z p. Romerem, iż powiat nie może wykonywać skutecznej opieki nad gminami i należy tego nadzoru nad majątkiem gmin. Mowca nie podziela zdania p. Bojki, że połączenie gminy z obszarem dworskim doprowadzi do harmonii. P. Bojko porównywał stosunek gminy i obszaru dworskiego z małżeństwem; mowca przyjmuje to porównanie, ale będzie

to małżeństwo niedobre. Mąż trochę za słaby, trochę niedbały, zawsze niepilny, żona podejrzliwa, często swarliwa, słuchająca wszystkich możliwych kumoszek, wszystkich podstępów, bo sama niewykształcona. Cóż by to zatem było za szczęście w ich wspólnym życiu, nawet ładu by nie było w tem małżeństwie. Zdaniem mowcy należałoby powrócić do wniosku p. Pilata z przed 3 lat, pozostawić zatem i gminy i obszary dworskie, a odebrać gminom część dzisiejszego zakresu działania, czy całą policję, czy część, czy więcej niż policję, — to są szczegóły, w które nie wchodzi mowca. Nie zgadza się z tymi, którzy sądzą, że nie będzie zwiększonych kosztów, — nie chce mowca także nowych instytucji. Pragnąłby trochę władzy wykonawczej dla wydziałów powiatowych. Nie zgadza się na to, by wzywać Rząd do przedłożenia ustawy, ale żąda, aby wzywano Wydział krajowy i Rząd, a przynajmniej, ażeby w wzywaniu postawić równorzędnie Rząd i Wydział krajowy.

P. Górski podnosi, że obecna ustawa nakłada na gminy obowiązki, którym sprostać nie mogą; obowiązki większe, niż w ustawach innych krajów. Są na to dwie drogi: albo ulżyć, to jest odebrać część lub cały zakres działania, albo też dodać siły. Odejmując władzę gminom, trzeba komuś ją oddać, albo jakimś komisarzowi, albo delegatowi, albo wprost jak we Francji, władzom rządowym. Za tem ostatniem nie może mowca oświadczyć się; we Francji wprowadzono to dla podtrzymania cesarstwa i tam głosy poważne domagają się zmiany; centralizacja nie odpowiada naszym stosunkom i nie odpowiada wymaganiom nowożytnej cywilizacji. Nadzór powiatów nad gminami jest dobry; mowca pragnie go tylko jeszcze rozszerzyć, ale jeżeli zechcemy zapomocą tego nadzoru poprawić wadliwe urzędowanie gmin, to temu zadaniu ani powiaty, ani Wydział krajowy nie dadzą rady bez wprowadzenia i stworzenia biurokracji, bo zadanie za wielkie, by jeszcze bez biurokracji dać radę. Trzeba stworzyć u dołu organ silny i zdolny a autonomiczny, gdzie nie urzędnicy będą działali; — taki organ spełni swoje zadanie i umożliwi spełnienie zadania Wydziałowi powiatowemu i Wydziałowi krajowemu.

P. Fruchtmann podniósł, że wyliczono trzy sposoby zaradzenia złemu: połączenie obszarów dworskich z gminami; gminy zbiorowe i okręgi do sprawowania policji. Pierwszego zaradzenia mowca nie pojmuję; nie broni obszarów, ale potrzeba być ślepy, aby sądzić, że w dniu zniesienia obszarów, będzie wszystko dobrze. Nie będzie, wszystko pozostanie w nieładzie jak dziś, cała zmiana, że kilkadziesiąt złotych przybędzie dodatku. Trzeba stworzyć silny organ do sprawowania agend gminnych, — kosztą będą, nawet znaczne, ale to potrzeba dla postępu. Do rządu nie powinno się — zdaniem mowcy — z wzywaniem udawać, będzie to przyznaniem się do impotencji. Porusza myśl, czyby nie można było wybrać komisji stałej; taka komisja mogłaby Wydziałowi krajowemu służyć jako ankietka.

P. Pilat stwierdza, że zapatrywania mowców co do potrzeby reformy są zgodne,

co do sposobu coraz bardziej do siebie się zbliżające, z wyjątkiem posła Merunowicza, który pozytywnego wniosku nie postawił oraz p. Bojki. Ci, którzy żądają połączenia gminy z obszarem dworskim, stoją tylko na stanowisku finansowym a i pod tym względem łądzą się. Gdy idzie o reformę, nie idzie o finanse. Mowca jest zatem, aby wezwać Wydział krajowy do przedłożenia ustawy, a Rząd obok tego o porozumienie się z Wydziałem. Komisja, jaką proponuje p. Fruchtmann musiałaby mieć substrat wypracowany przez Wydział krajowy.

P. Brunicki co do myśli łączenia gminy z obszarem dworskim, zgadza się z wywodami p. Fruchtmanna, co do stworzenia nowego organu, nie sprzeciwia się wnioskowi p. Dunajewskiego, ale nie wie, z kąd się weźmie odpowiednich ludzi. Jakie są gminy i obszary dworskie, takie będą gminy zbiorowe. Nie ustawa dzisiejsza jest zła, ale ludzie niedołężni. Mowca widzi w swym powiecie osady niemieckie, które przy tej samej ustawie rządzą się bardzo dobrze, a porządek w tych gminach wzorowy.

Dalszy ciąg dyskusji generalnej, której przysłuchuje się także J.E. P. Marszałek krajowy, odbędzie się we środę po południu.

## Z Rossyi.

(Uroczystości koronacyjne. — Skład tegorocznej rady państwa. — Orszak carski).

*Prawit.* Wiestnik ogłasza ukaz carski, postanawiający, że koronacja cara i carowej odbędzie się w miesiącu maju w Moskwie.

Równocześnie ogłoszono ukaz, w którym car wzywa na czas koronacji do Moskwy przedstawicieli stanów cesarstwa rosyjskiego.

Dzienniki petersburskie zajmują się już teraz obszernie uroczystościami koronacyjnymi. Z domów panujących mają przybyć do Moskwy: Najd. Arcyksięstwo Karol Ludwik i Marya Teresa, księżę Henryk z małżonką w zastępstwie cesarza Wilhelma i cesarzowej Augusty, księstwo Walii, księżę Aosta z małżonką, jako przedstawiciel króla włoskiego, księżę Sparty w zastępstwie króla greckiego, księstwo Koburg, w. księstwo Hessey, wielka księżna Meklembursko-Schwerzyńska, następcy tronu sasko-weimarskiego z małżonką, księżę Albrecht pruski z małżonką, księstwo Cumberland, następcy tronu rumuńskiego z małżonką, księżę Ludwik Batemburski z małżonką. Przybyć ma także osobiście sędziwy król duński, dziad cara Mikołaja, a tylko w takim razie, gdyby z powodu zdrowia nie mógł podjąć podróży, zastąpi go następca tronu.

Ogłoszono urzędowanie tegoroczny skład rady państwa: prezesem jest wielki książę Mikołajewicz; w departamencie praw przewodniczy rz. tajny radca Ostrowski; członkami są: sekretarz stanu, Frisch, tajny radca Mordwinow, generał-adjutant generał piechoty Rosenbach, marszałek dworu Abaza i tajni radcy: Szamszyn, baron Mengden i Anastasjew. — W departamencie spraw cywilnych i duchownych przyduje sekretarz sta-

nu, tajny radca Stojanowski, członkami zaś są: generał piechoty Roop, sekretarz stanu Mansurow II, tajny radca Markus, generał-porucznik Szebeko i tajny radca Gołubiew. — W departamencie ekonomii państwowej przewodniczy sekretarz stanu Solski, a członkami są: sekretarz stanu Rachmanow I, tajny radca Markus I, generał-adjutant generał piechoty Inneretyński, generał-porucznik ks. Gołicyn i tajni radcy Turner i Szydłowski. Nominalnym członkiem rady państwa jest także polny marszałek Hurko.

W dniu 13 b. m. orszak cara składał się z 8 generał-majorów i kontr-admirałów, 30 adjutantów przybocznych i 48 generał-adjutantów — ogółem 86 osób, z których jedna nominowana przez cara Mikołaja I., 61 przez cara Aleksandra II., 20 przez cara Aleksandra III., oraz 4 przez panującego obecnie cara. W ogóle wojskowych 75 i 11 marynarzy; wyznani prawosławnego 69 a innych wyznani 17. W orszaku tym jest członków rodziny carskiej 11, wielki książę Leuchtenburski, książę Oldenburski, książę 10, hrabiów 12, baronów 3, szlachciców 47. Niezależnie od orszaku powyższego, jest jeszcze etat osób, mających tytuły dworskie. I tak: Osób I rangi 13, II rangi 66, w godności mistrzów 7, szambelanów 166, kamerjunktów 278, dam dworu: ochmistrzyń 10, kamer-freilin 4 i freilin 161. Dam posiadających orderów św. Katarzyny jest ogółem 62.

## KRONIKA

Lwów, 21 stycznia.

— **Obiad.** U pp. Marszałkownictwa Stanisławów hr. Badenich, odbył się trzeci parlamentarny obiad, na który przybyli J.E. ks. Kardynał Sembratowicz, wicemarszałek Sejmu, J.E. dr. Dunajewski i liczne grono posłów. We środę odbędzie się ostatni obiad sejmowy.

— **Bal.** U pp. Marszałkownictwa hr. Badenich odbędzie się w pałacu sejmowym dnia 2 lutego wielki bal, na który rozsyłają liczne zaproszenia.

— **Wielka redukcja.** Zamówione łoża na reduktę, urządzaną w dniu 1 lutego r. b., na rzecz Towarzystwa dziennikarzy polskich, odebrać należy najpóźniej do czwartku, do dnia 23 b. m., gdyż wobec wielkiej ilości zgłoszeń, zarezerwowane do tej pory bilety zostaną sprzedane.

— **Bal prasy.** Dekoracja sali kasynowej podczas balu prasy, zapowiada się niezwykle wspaniale. Profesor Rybkowski wygotował już ośm szkice, z których wnioskować należy, iż przyozdobienie balowych apartamentów, zaliczać się będzie w sobotę do rzędu niespodzianek, zdumiewających i artystycznym isticie pomysłem i przepychem w wykonaniu. Prócz restauracji kasynowej i cukierni Brzeziny, urządzony będzie w małej sali bufet z zinnymi przekąskami. Nowość tę powita płeć piękna z niewątpliwą przyjemnością.

— **Na restaurację katedry na Wawelu** nadesłali hr. Edward i Róża Raczyńscy 1000 zł.

2)

## HANIA.

OBRAZEK Z PRZEDMIEJSKIEGO ŻYCIA.

(Ciąg dalszy).

Karawan wkroczył na Piekarską ulicę. Kobieta, idąca za trumną, zwróciła się do towarzyszącego jej mężczyzny.

— Wojciech! — rzekła.

— A co?

Kobieta poprawiła chustkę na głowie, pociągnęła z lewej strony tę, którą na ramionach miała i koniec jej wpakowała pod prawe ramię.

— Barbara umarła.... wieczny odpoczynek racz jej dać Panie!... Ale dziecko zostało....

— No, ta zostało!... — filozoficznie zauważył Wojciech.

— A co będzie z dzieckiem?

— Co ma być? będzie, jak było.

— Pokraka nie ma nikogo.... — potwierdziła żona. — Nijakie to, chuderlawe.... a jak zemrze?

Pan Wojciech pomyślał chwilę.

— No, to i co? wszyscy pomrzemy.

— Prawda i to....

Milczenie zaległo znowu.

— Wojciech!

— A co?

— To niech se ta już zostanie?

— A niech zostanie....

Milczenie trwało już aż do samej bramy cmentarnej.

Czterech ludzi znowu wzięło na barki trumnę ze zwłokami Barbary. Ukazał się ksiądz

w białej komży, z książką w ręku i kościelną z kropielnicą. Pani Wojciechowa przybrała okolicznościowy wyraz twarzy, mnąc w ręku staranną złożoną, podejrzanej czystości chustkę do nosa.

Pochód ruszył dość szybkim krokiem i nie długo stanął na wzgórze, u stóp wykopanego dołu, przygotowanego na przyjęcie nowej mieszkanki cmentarza.

Ksiądz odmówił modlitwy, pokropił święconą wodą i zaintonował „Anioł Panski.“

Spuszczono trumnę do dołu: grudki ziemi sypać się zaczęły; ziemia żółta, twarda, kamienista z głuchym odgłosem odbijała się od wieka trumny.... Kobiety wzdychały, mówiąc pacierz półgłosem; mężczyźni pożejadowali czapki i kapelusze.

Wkrótce żółta mogiła stanęła gotowa, odcinając się wyraźnie od innych, trawą pokrytych; niezgrabnymi a raczej niedbalymi rękami usypana, wyglądała smutnie, nieśmiało kryjąc się pod rozłożystym krzakiem bzu, rosnącym tu przypadkowo....

Wojciechowa, westchnąwszy raz jeszcze głośniejsz niż poprzednio, zerwała z ziemi na pół suchy budył i wetknęła go w sam środek świeżej mogiły.

W tej samej chwili budył został pochwycony brutalną dłoń i odrzucony daleko.

— Czego pan się gniewa? — spytała zdziwiona kobieta grabarza, który to uczynił. — To tak tylko.... dla poznaki....

— Tu nie potrzeba żadnej poznaki! — wrzasnął gburawaty chłop z łopaty. — Nie wolno mi budył sadić po grobach.... Jak pani chce poznaki, niech se pani pomnik wystawi!

— A ty hycu jeden!... ty się tu będziesz stawiał?... —

Pani Wojciechowa odważnie postąpiła ku człowiekowi, który łopatę podniósł w górę,

z ironicznym uśmiechem mierząc małą jej postać i zaciśnięte kułaki. Mąż i obecni odciągnęli mężną obronicielkę praw swoich; zaperzona i wykrzykująca dała się jednak uprowadzić, tembardziej, że ukochana jedynaczka, widząc nad matką wiszącą straszną łopatę, rozbeczała się na głos.

Poszli. Cała kompania, wraz z karawanami, znalazła się niedługo w szynku na Piekarskiej ulicy, pokrępiając siły po uciążliwej przechadzce i odniesionych wrażeniach.

Na cmentarzu, pod świeżo usypaną mogiłą, została Barbara sama jedna....

Słońce zachodzące ukośnie rzuciło promienie na gliniastą ziemię, nadając jej złotawo polski. Cisza była wokoło, tylko drzewa tajemniczo szemrały i ptaszki odzywały się gdzieś tam między gałęziami.

A w dali szeroko rozłożone widniało miasto, we mgle wieczornej skąpane, błyszczące kopułami i krzyżami kościołów do słońca, otoczone zielonemi wzgórzami.

Tam gwar, ruch, niepokój, troska o chleb powszedni, tutaj cisza śmiertelna, spokój, zieloność, — koniec wszystkiego, co ziemskie i znikome....

To samo zachodzące słońce, które oświecało świeżą mogiłę Barbary, zaglądało przez wązkie i zakurzone szybki do izdebki, w której biedna kobieta dwa dni temu skoła.

Izba niska, ale dość obszerna, z przytłaczającą do niej sionką, była mieszkaniem majstra szewskiego, Wojciecha Krupy, który wolne kąty odnajmował porządnym lokatorom za stosownem wynagrodzeniem.

Wojciech Krupa był uczciwym majstrem; trochę leniwy z natury, trochę lubiący zaglądać do kieliszka, szczególnie w poniedziałek, jak każdy rzetelny szewc, ale zarabiał tyle, że musiał przyjąć czeladnika i wy-

starczyło całej rodzinie na skromne utrzymanie.

Co prawda, zapobiegliwość pani majstrowej wielką w tem utrzymaniu grała rolę. Dobra żona i matka, nieco popędliwa, ale zawsze pełna sprawiedliwości, nigdy za byle co nie poturbowała swego małżonka, ale regularnie każdy grosz zarobiony przez niego do swojej kłódki kieszni.

Krupa pracował od rana do nocy, robił buty męskie, buciuki damskie i dziecięce, jak to ogłaszał szyld, wiszący nad oknem mieszkania, ozdobiony wyciętymi z czerwonego papieru buciukami różnej miary. Posiadał klientelę przedmiejską, tanią; robił „na moc“, wbijając niezliczoną liczbę gwoździ w obcasy, a wbił je z taką werwą, jakby chciał mówić:

— Na masz!... jeszcze jeden! i jeszcze, żebyś mi szelmo wiedział, że ci nie żałował i że majster robił!...

Ale i pani majstrowa nie próżnowała. Zajmowała się gospodarstwem domowem, co rana zamiatając izbę wielką miotłą, skropiwszy przedtem podłogę wodą; chodziła na zakupno, gotowała smaczne zacierki ze skwar-kami słoniny, a na niedzielę musiała nawet pieczeń po huzarsku upiec, ale to się zdarzało rzadko, bo państwo majstrowie nie byli do zbytłych przywykli. Ona także umiała najlepiej wybrać i kupić skóry i lubiła bardzo ten sprawunek załatwiać, bo gdy czasami majster sam poszedł na Zarwaniec, pokazało się, że skóry było mniej, droższa i pieniędzy reszty nie zostało....

Pani Wojciechowa tedy z ukosa patrzyła na małżonka, który ze spuszczonei oczami i mocno czerwonym nosem — ze zmęczenia, jak twierdził, bo człowiek tyle kawał drogi uszedł!... — starał się jak najmniej narzucać jejności na oczy....

(Ciąg dalszy nastąpi).

M. N.

— **Ruch pociągów** na kołomyjskich kolejach lokalnych, oraz na lokalnych liniach bukowinińskich, powstrzymany z powodu zamieci śnieżnych, został już na nowo otwarty.

— **Bal** na rzecz szkoły polskiej w Białej, urządzony w Krakowie, powiódł się doskonale. Dochód wynosił przeszło 3200 zł. a i zabawa była nader ohoceją, panie komitetowe z hr. Antoniową Wodzieńką na czele, mogą więc śmiało jeden triumf więcej we wspomnieniach swoich zapisać. Przy wejściach do sali balowej wręczały one gospodyniom koperty z paletami, pendzla takich artystów, jak: Pochwalski, Malczewski, Juliusz Kossak, Ajdukiewicz, Tetmajer, Rozwadowski i inni. Na trzynastu owych cackach artystycznych znajdowały się wpisane własnoręcznie wiersze Asnyka, z których parę przytaczamy:

Zranionym sercem potrzeba  
Błękitów nieba,  
Skrzydlatej modlitwy gońca,  
Pogodnych uśmiechów słońca,  
Ciszy bez końca.

Lub burzy — która przyluszy  
Żrący ból duszy,  
I czarnej, wyjącej nocy.  
Co będzie osłonić w mocy  
Ich płacz sierocy.

Albo znowu:

Kto nie umie z piersi własnej  
Wysnuć uczuć tęczy jasnej  
I miłością świat obdzielić,  
Kto nie umie raju stworzyć  
I w nim szczęściem drugich ożyć  
I w nich losy swoje wcielić —  
Ten, choć duszy swej nie splami,  
Nie wyprosi niebios łzami  
Jałowemi.

Odkąd z raju nas wygnano  
Trzeba kochać — i kochaną  
Być na ziemi.

Innych wierszy, z powodu braku miejsca, powtórzyć nie możemy, lecz i te wystarczą już do wyrobienia sobie opinii o ich rodzaju i piękności.

— **Wykaz ruchu telegraficznego** na liniach galicyjskich, w miesiącu grudniu 1895: Nadano telegramów rządowych bezpłatnych —, w służbie poczty i telegrafu 2709, opłaconych 76.466. — Przybyło telegramów rządowych bezpłatnych 6, w służbie poczty i telegrafu 7551, opłaconych 83.035, przetelegrafowano 254.650. Przeszło zatem przez linie galicyjskie telegramów 424.417. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 38.859 zł.

— **Fundacya im. Adama Mickiewicza.** Stan fundacyi wynosił z dniem 15 b. m. 6000 zł. 76 ct. *Józef Czernecki*, ul. Augusta Bielowskiego 1. 4.

— **„Echo“**, sympatyczne i znane nie tylko we Lwowie Towarzystwo śpiewackie, wydało właśnie sprawozdanie z czynności swoich w dziewiątym roku istnienia. Występowało ono publicznie w ciągu z. r. 30 razy, tak we Lwowie, jak również na prowincyi, odbywając wycieczkę artystyczną do Nowego Sącza, Krynicy i Żegiestowa. Niejednokrotnie przysporzyło niemałą kwotę na różnego rodzaju cele dobra publicznego, nie więc dziwnego, że pozyskało szereg sympatyj Lwowian. Członków założycieli liczy „Echo“ 12, honorowych 4, wspierających 125, czynnych 50. Roczny obrót kasowy wynosił 2402 zł. 21 ct.; do biblioteki przybyło wiele najnowszych utworów; ster Towarzystwa dzierżyli: do września z. r. p. Adolf Walter, od września p. Julian Fontana.

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 21 stycznia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godz. 12 w południe dnia 20 stycznia do 12 w południe dnia 21 stycznia b. r., mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 2-5 m./sek., niebo zachmurzone a powietrze wilgotne (— proc. wilgotności względnej). Opad, śnieg-deszcz; wysokość opadu 2-2 mm.

Średnia temperatura w ostatniej dobie była —0-5°C., najwyższa —0-6°C. wczoraj wieczorem, najniższa —1-8°C. dziś rano.

Ubiegła doba była pochmurna, powietrze mgliste, chwilami padał śnieg nieznaczny, chwilowo deszcz.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 776 mm.

Prognoza na dobę 22 stycznia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie północny o średniej prędkości 3 m./sek.; średnia temperatura obniży się, niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc. Opadu nie będzie.

— **Z Drohobycza** donoszą, iż p. Aleksander Schorr, asesor miasta, wygrał główną wygraną na los serbski serya 6878 nr. 5, franków 100.000. P. Schorr przeznaczył 1000 zł. na cele dobroczynne.

— **W krakowskim Związku literackim** wybrano w ubiegłą sobotę nowy wydział, który w bieżącym roku kierować będzie losami Towarzystwa. Przewodniczącym został ponownie dr. M. Dzieduszycki, jego zastępcą K. Bartoszewicz, sekretarzami J. Kotarbiński i L. Glatman,

skarbnikiem dr. A. Chmiel, bibliotekarzem prof. R. Zawiliński. W skład wydziału weszli nadto: Antoni Beaupré, prof. J. Dobrowolski, ks. dr. Jan Fijałek, dr. Feliks Koneczny, dr. Konstanty Lipowski, Sewer-Maciejowski, dr. Michał hr. Rostworowski i prof. Tretiak.

— **Z dziejów emigracji chłopskiej.** W jak okropny sposób wyzyskują agenci biednych wychodźców, dowodzi następujący wypadek, jaki zaszedł niedawno. Pewna dziewczyna z guberni Kowieńskiej złożyła sobie nieco pieniędzy i zamierzała udać się do swych krewnych do Ameryki. Jeden z agentów podjął się przeprowadzić ową dziewczynę za wynagrodzeniem przez granicę i przyrzekł jej wystarać się o papiery i kartę okrętową. Dziewczyna zaufała agentowi i rzeczywiście przebyli szczęśliwie granicę, jakie jednak było jej zdziwienie, gdy agent zażądał od niej dalszych pieniędzy; wahała się długo, coby począć, agent jednak pięknymi słowkami potrafił tak zbałamucić dziewczynę, że oddała mu całą kwotę, jaką miała przy sobie w ilości 110 rubli. Teraz pod pozorem, że udaje się po papiery i kartę okrętową, oddalił się od dziewczyny i już nie wrócił. Można sobie wyobrazić położenie, w jakim biedaczka się znajdowała; nie mając ani grosza, zniewolona była szukać przytułku wśród mieszkańców Tylży, którego jej też miłośni ludzie nie poskąpili i wysłali ją następnie do domu.

— **Fototeleskop.** Bawiący obecnie w Wiedniu młody nauczyciel ludowy, nazwiskiem Jan Szczepaniak, mechanik i elektrotechnik, wynalazł „fototeleskop“ do przenoszenia obrazów za pomocą elektryczności w połączeniu z systemem soczewek. Za wynalazek ten pewne Towarzystwo ofiarowuje Szczepaniakowi 300.000 zł. Wiadomość tę podajemy za *Kurierem Warszawskim*.

— **Czworaki.** *Kurier Warszawski* donosi: Do niezwykłych wybrków natury, należy zaliczyć urodzenie się „czworaków“. Taki fakt zdarzył się dnia 17 b. m. w Warszawie przy ul. Elektoralfnej 1. 41, gdzie Katarzyna Estmanowa, służąca, zamężna, powiła od razu czworo dzieci, wszystkie dziewczęta. Jedna z nowonarodzonych niebawem zmarła, trzy lubo ważyły, pozostają przy życiu. Stan zdrowia matki jest, jak dotychczas, dość pomyślny.

— **Paryski flagiel.** Pewien cyklista zatrzymał się przed restauracją przy ul. Rivoli, a oparłszy maszynę o słup latarniany, wstąpił do sali jadalnej i zajął miejsce przy oknie, aby mógł pilnować swej maszynki. Tymczasem zaczął sobie podawać najlepsze potrawy i napoje, a spożywając je, patrzył ustawicznie przez okno. W tem kiedy mu kelner podaje deser, z okrzykiem: „złodziej!“ „moje koło!“ rzucił się do drzwi, a za nim gospodarz, goście i kelnerzy. Rzeczywiście jakiś młody człowiek, przyzwolcie wyglądający, który przechadzał się obok restauracyi, wskoczył na maszynę i umyka na niej. Rzekomy właściciel puszcza się za nim w pogoń, a gospodarz i kelnerzy z ciekawością przyglądają się temu polowaniu. Dopędza go nareszcie na rogu ulicy Royale i... wyskakuje również na maszynę, aby wraz z nim zniknąć. Można sobie wyobrazić minę gospodarza, zwłaszcza w chwili, kiedy szanowny gość uklonami i czapką dziękował z daleka za „tani“ obiad.

— **Brat mordercy Carnota.** Brat mordercy prezydenta Carnota, Santo Caserio, Jan Caserio, wstąpił do nowicyatu Kapucynów w jednym z klasztorów sabaudzkich w Borgo S. Domingo. Przeor klasztoru, nim go ostatecznie przyjął, uznał za stosowne zasięgnąć rady u generała zakonu w Rzymie, skutkiem czego nadeszło polecenie, aby go wysłać w głąb kraju, gdyż obecność młodego mnicha w najbliższym sąsiedztwie francuskiej granicy, brata mordercy i noszącego nazwisko, które nabrało smutnego rozgłosu, byłoby przyczyną przykrych zażądań dla braci zakonnych. Z tego więc powodu przeor klasztoru, O. Pontremoli, wysłał go do Piacenzy, a ztamtąd, po odbyciu nowicyatu, wysłany będzie do Włoch południowych. Jan Caserio ma obecnie 22 lat. Opowiadał, iż po zabójstwie Carnota wszyscy jego znajomi w Marsylii, gdzie miał mały sklepik z wiktuałami, odsunęli się od niego, zmuszony został zwinąć handelek i tak zubożał, iż w końcu utrzymywał się z żebrani. Obecnie szuka spokoju wśród ciszy klasztornej, zdala od ludzi, którzy na nim chcieli pomścić zbrodnię brata anarchisty.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertoar teatralny.** Dziś, we wtorek „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Moniuszki. Występ pani Aleksandry Dąbrowskiej, Juliana Jeromina, Henryka Rolanda i Józefa Szymańskiego.

Jutro, we środę po raz drugi „Szczęście w zakątku“, sztuka w 3 aktach Sudermana.

We czwartek „Traviata“, wielka opera w 4 aktach Verdi'ego. Pierwszy występ Gemmy Bellincioni.

Panna Bellincioni przybyła dziś rano do Lwowa. Jutro odbędzie się próba z „Traviaty“ ze znakomitą artystką.

**Edward Lubowski** złożył dyrekcyi teatrów warszawskich najnowszą swą sztukę w 4 aktach p. t.: „Króliewicz“. Utwór ten obyczajowo-społeczny ukaże się w teatrze Rozmaitości.

**W Wiedniu** w Operze wystawiono głośne dzieło Wilhelma Kienela „Der Evangelimann“. Muzycy znajdujący w tej operze wiele piękności; publiczność mniej, a koniec końców zawsze publiczność rozstrzyga.

**Nowy akademik.** Przyjęcie znanego pisarza i publicysty Juliusza Lemaitre'a do Akademii francuskiej, odbyło się dnia 16 b. m. w sposób nader uroczysty. Publiczność doborowa i wykwiłta zgromadziła się bardzo licznie, płeć żeńska przeważała w niej prawie. Lemaitre objął krzesło po zmarłym historyku Duruy. „Ojcami chrzestnymi“ nowego akademika byli: Ludwik Halévy i Ernest Lavisse. Mowa, wygłoszona przez Lemaitre'a na cześć poprzednika, była prawdziwym arcydziełem. Skreślił on przeszli portret Wiktora Duruy, oceniając w nim człowieka zanego i prawego, historyka Rzymu niepospolitego i liberalnego ministra oświaty za Napoleona III. Lemaitrowi odpowiadał Gréard, mową pełną głębokich myśli i formą znakomitą.

„**Dziady**“ Mickiewicza przełożył na język czeski znany poeta Jarosław Vrchlicki. Przekład tego, obejmującego wszystkie części arcydzieła wraz z poematami końcowymi „Petersburg“, dokonał znany ten znawca i miłośnik literatury polskiej, doskonały tłumacz mistrzów literatury powszechnej na swój język ojczysty, z całym pietyzmem, a wydała go nakładem swoim i staraniem czeska Akademia umiejętności, jako ostatni tom swoich literackich wydawnictw za r. 1895 p. t.: „Tryzna“.

**Rodzina i szkoła.** Z wydawnictw peryodycznych, których powstanie w bieżącym roku prasa co chwila notuje, na szczególną uwagę zasługuje dwutygodnik *Rodzina i szkoła*, redagowany przez znanych pedagogów pp.: Mieczysława Baranowskiego i dr. Franciszka Majchrowicza. Już sam tytuł wydawnictwa tłumaczy w znacznej części cel jego powstania. Poświęconem będzie ono sprawom wychowania domowego i szkolnego, stanowiącym jedno z pierwszej wagi zadań każdego społeczeństwa. Odczytanie ciekawych artykułów, które się złożyły na zeszyt I *Rodziny i szkoły* — wykaże, jak bogata jest treść, jak wielką doniosłość poruszonych kwestyj. Na szczególną uwagę — obok słowa wstępnego — zasługują: dr. K. Zaleskiego „Przyśnił sobie chorobę ze szkoły“; „Opieka nad młodzieżą pozbawioną opieki rodzicielskiej“; „Konferencye rodziców z nauczycielami w szkołach średnich“ przez dr. F. Majchrowicza; „Szkolnictwo ludowe galicyjskie, szkolnictwo zagraniczne“; „Znaczenie ogrodników dziecięcych dla rodziny, dziecka samego i szkoły“ przez Fryderykę Grottową i t. d.

## Z TEATRU

(„Szczęście w zakątku“, dramat w 3 aktach Hermana Sudermana, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 20 b. m.)

Powszechnie twierdzą, że szczęście nie lubi wielkiego świata i najchętniej przebywa w cichym zakątku, wśród pracy, w oddaleniu od ludzi. Cnota i spokój, — a z tego związku rodzi się szczęście.

Tak mówią. Autor „Honoru“ postanowił dowiedzieć, że i w tych warunkach nie ma nie tylko szczęścia, lecz nawet spokoju; nie ma go, bo ono nie istnieje, bo życie jest ciągłą walką i z sobą samym i z zewnętrznym światem, który umie przeniknąć wszędzie i z najbardziej cichego zakątka wypłoszyć szczęście, wnosząc natomiast niepokój, gorycz, waśń i występki.

Bohaterka sztuki, Elżbieta, uciekła od świata, w którym była otoczona hołdami, składanymi jej urodzie i niezwykłym przymiotom ducha. Uboga sierota lecz wychowana świetnie, przywykła do zbytku w domach bogatych krewnych, zrozumiała jednak wczesnie, że w tym świecie, który ją otacza nie znajdzie szczęścia. Gdy przeto skromny a niemłody już dyrektor szkoły ludowej w małym miasteczku, p. Wiedemann, prosi o jej rękę, Elżbieta poślubia go ochotnie, z postanowieniem, że przyniosąc mu szczęście, dając opiekę dzieciom jego z pierwszego małżeństwa, sama znajdzie szczęście w cichym, pogodnym zakątku. Ucieka od świata i jego pokus, ucieka od uczucia, które w jej młodem sercu zbudziło się, namiętne i silne, dla pięknego a zuchwałego br. Röcknitza, który ożeniwszy się z piękną lecz apatyczną, wiecznie śpiącą Bettiną, zapalał także gwałtowną namiętnością ku pięknej i dzielnej Elżbiecie. W domu pp. Röcknitzów spędziła ona dwa ostatnie przed zamążpójściem lata i ztamtąd przenosi się do cichego zakątka jako żona dyrektora szkoły ludowej i troskliwa opiekunka jego do-

rastającej, pięknej, lecz dotkniętej ślepotą, córki Helenki, oraz dwóch młodszych synków.

Z wejściem Elżbiety pod skromną strzechę dyrektora, zajaśniało tam zrazu szczęście i dobrobyt. Pracowita, dobra, energiczna Elżbieta nie tylko opromienia cichy zakątek wdziękiem swej postaci, lecz niezmordowanym działaniem ulepsza gospodarstwo, które w całej okolicy budzi podziw a Wiedemannowi znacznych przysparza dochodów.

Wiedemann jest rzeczywiście szczęśliwy. I byłby może takim pozostał, nie dostrzegając, że to jego szczęście zbudowane jest na gruzach wszelkich marzeń i pragnień Elżbiety, gdyby nie ów „świat“, od którego piękna i młoda żona jego uciekła, a który ją ściga.... Przybywa on najprzód w postaci dr. Orba, inspektora szkolnego, który nie może pojąć, jakim sposobem się stało, że taka młoda, pełna urody i wdzięku a taka dystygnowana i przywykła do zbytku kobieta, mogła poślubić takiego pospolitego, chociaż zanego Bettina, jak Wiedemann. Niedyskretne pytania i przycinkami złośliwymi wnosi on najpierw niepokój do cichego zakątka. Wkrótce jednak dzieje się gorzej. Złośliwe przycinki dr. Orba odpiera energicznie sama Elżbieta, lecz oto przybywa do niej największe niebezpieczeństwo, — przybywają pp. Röcknitzowie: jej przyjaciółka śpiąca, apatyczna Bettina i piękny, przedsiębiorczy a śmiały aż do brutalstwa, Röcknitz. Wiedemann nazywa tego Röcknitza, dawnego ucznia swego „zwycięską“ naturą. I rzeczywiście piękny baron jest sam tego przekonania o sobie. Wszystko mu dotychczas udawało się i ulegało. Sprzedawał wybornie konie z „ukrytymi wadami“ na jarmarkach i z równym powodzeniem podbił serca niewieście. Elżbieta oparła mu się i uciekła przed nim; więc on ją doścignie i zdobędzie. Musi zdobyć, chociażby siłą!

Zaczyna od podstępów. Przedstawia chytrze Wiedemannowi, że Elżbieta nie może być szczęśliwą w miasteczku prowincjonalnem, na skromnym stanowisku żony bakałarza. Trzeba więc, aby Wiedemann dla jej szczęścia się poświęcił, aby porzucił ulubioną swą pracę i swój cichy zakątek, a przeniósł się do majątku barona, jako rzadca lub dzierżawca. Dla szczęścia Elżbiety Wiedemann uczynić wszystko jest gotów i uczyni to, czego baron żąda, nie przecuwając resztą nie złego w jego propozycyi. Lecz Elżbieta opiera się, bo lęka się samej siebie, bo pomimo siły woli, którą w niej wyrobiło życie, czuje, że ta siła nie byłaby zdolna oprzeć się „zwycięskiej naturze“ Röcknitza. — Elżbieta uciekła od niego i powrócić nie chce.

Wtedy sam baron przypuszcza atak. W przepysznym scenie, w której pani Stachowiczowa w roli Elżbiety odniosła tryumf prawdziwy, zdobywa wyznanie. Jest na przemian brutalny i czuły, romansowy i zuchwały, bezwzględny i delikatny — a ona, Elżbieta, na obronę swoją ma tylko czysto kobiecą serdeczną szczerą. — Serce jej szepce: „Wyznam mu wszystko, a on ulituje się nademną!“ I mówi mu wszystko: „Kochałam cię i kocham!“ — woła — oto przyczyna dlaczego nie mogę, nie powinnam wrócić i nie wrócę pod dach twój!..“

A wówczas „zwycięska natura“, zmienia się w zwierzęcość brutalną. Nie ocenia ona szczerości wyznania, nie pojmuje szlachetnych jego powodów, nie szanuje słabości, która prosi o względy, lecz zapatrzoną w swą własną próżność i żądną ostatecznego tryumfu, porywa w objęcia biedną, słabnącą, wysiloną nadmiarem wrażeń istotę, z okrzykiem: Nareszcie!

A Elżbieta jest z krwi i kości kobietą. Zdolna do poświęceń i dzielna, walczyła wszakże zbyt długo; szara jednostajność życia znudziła ją; walka wyczerpała.... Więc w ramionach mężczyzny, którego namiętność mimo woli ją ogarnia — słabnie, zapomina o wszystkim na jedną chwilę w gorącym, szalonym pocałunku....

A teraz co? Poddawszy się raz, czy pójdzie dalej? Nie! Röcknitz się pomylił. On panuje nad zmysłami lecz nie nad duszą tej kobiety; on ją może złać, zabić, — zhańbić nie zdoła. Postępuje teraz całkiem otwarcie; stawia wymagania jasno: „Musisz należeć do mnie!“ — gdyż w przeciwnym razie zburzę, zniszczę wszystko, — wszelkiej zbrodni się dopuszczę....“ Elżbieta opiera się ciągle i wśród tej walki, w jej biednej duszy dojrzewa myśl ostatecznej ucieczki na tamten, lepszy świat — przed hańbą. Czyni wówczas wrażenie gołębia zranionego, który okręcając się wokoło siebie, bezsilny, spada z szerokiego powietrza w dół, — spada — lecz w ręce strzelca dostanie się — trupem.

Składa ręce błagalnie.... „Nie dziś, powiada, triumfującemu baronowi, — nie dziś — jutro!..“ To jutro istnieć miało dla wszystkich, lecz nie dla niej. Elżbieta postanawia zginąć. Lecz w chwili gdy w nocy wybiega, aby skończyć z życiem w nurtach rzeki, otwierają się przed nią ramiona — męży. Domyślał się on już trochę walki, jaka toczyła się w sercu Elżbiety, a w części był uprzedzony o tem przez młodszego swego koleżę w zawodzie nauczycielskim, zanego Dangelę. Więc czuwał i uratował; przygarnął sz-

lejącą, wysiloną i zrozpaczoną Elżbietę do miłosiernego serca, które jeśli zapomnieć o tym ciosie nie zdoła, to przebaczyć potrafi... Nie ma szczęścia nawet w ichym zakątku, gdyż i do niego wkraść się mogą gorycz zawieści i szkarada występku — nie ma szczęścia nigdzie na świecie, — ale może być spokój, zdobyty po walce z samym sobą i zewnętrznym światem, — spokój zapewniony przebaczeniem i ofiarą...

To, zdaniem mojem, ostatnie słowo tej sztuki, która jeśli pod względem scenicznym słabsza jest od „Honoru” i „Konica Sodomy” to wszakże góruje nad innemi psychologizmem, niezmiernie prawdziwym wizerunkiem niewieściej postaci — Elżbiety.

Jest obok niej druga postać, — owej dotkniętej ślepotą Heleny. Istota kalektem wydziedziczona, — odstaje od całego otaczającego ją świata mistycznym nastrojem swoich myśli i uczuć, oraz przenikliwością, którą otrzymała w darze od natury w zamian za swoje kalektwo. Ukochał ją Dangel, ów zany nauczyciel, pełen poświęcenia i uczuć chrześcijańskich. Ta ślepa dziewczeczka i ten skromny pracownik, poświęcający się dla dobra bliźnich, — nieprzystępny w swej skromności pokusom świata, — zdają się dla siebie stworzeni. — Oni będą szczęśliwi, — ci wydziedziczeni oboje!... „Nie mów o szczęściu!” — mówią wszakże Elżbieta, błogosławiąc zamiarom Dangela — życie w spokoju...“ Ten spokój, który, zdaniem Sudermanna, jest ostatnim wyrazem szczęścia na ziemi, niewątpliwie zdaje się być bliższym Dangela i ślepej Heleny, niż Elżbiety, w której sercu krew bije pełnem tętnem. Ona znajdzie spokój, — wedle słów Wiedemanna — dopiero wówczas, gdy zgaśnie jej uroda a starość pokryje zmarszczkami piękne oblicze i ostudzi krew w żyłach. Aż do tego czasu: — walka, w której Elżbieta pomocne teraz będą zacne ramiona przebaczonego męża. Tak się przedstawia „teza” dramatu Sudermanna, — dramatu drgającego życiem i prawdą, jakkolwiek postacie Heleny i Dangela nadają mu nieco mistycznego, czy symbolicznego zabarwienia. Zabawienie to nie podnosi wartości sztuki, która głównie żyje takimi postaciami jak Elżbieta, Röcknitz, Wiedemann, dr. Orb, a nawet Bettina, zarysowana zaledwie, ale tak prawdziwa w swej sennej apatii, w swej łagodnej bierności.

Postać Elżbiety znalazła u nas w osobie pani Stachowiczowej przedstawicielkę, jakiej każda pierwszorzędną sceną pozazdrościć nam może. Trudna to rola, — przechodząca od akcentów dramatycznych, do lirycznej słodyczy, od porwów dumy i obrażeń godności, do słabości nadmiernej, od ironii i zgryzotów szyderstwa do namiętnych uniesień. Artystka nasza wszystkie te subtelne odcienie oddała z niepospolitym, wielkim talentem, — ze zdumiewającą intuicją, a nieopisanym wdziękiem kobiecości. To też oklaskom wczoraj nie było końca, — a krytyk, który nie raz dawniej niejednemu ostrzyżeniu wypowiadał śmiało, dziś równie śmiało a z niezmierną uciechą wyraża szczere uznanie dla talentu, który dojrzał i dla artystki, która scenie polskiej zaszczyt przynosi. Wszystkie sceny z baronem i końcówą z Wiedmannem były odegrane z prawdziwym artystem i tą miarą, która świadczy o pełnej dojrzałości niepospolitego talentu. — P. Chmieliński rolę Wiedmanna odegrał bez zarzutu, z należytem pojęciem i ciepłem. — P. Woleński przedstawił nam Röcknitza dostatecznie brutalnym i antypatycznym; gdyby nie owe nieszczęsne, szablonowe ruchy, a zwłaszcza dziwny układ nóg, cośmy już nieraz utalentowanemu artyście zarzucali, — postać ta należałaby może do najlepszych w jego repertoarze. — Pełną uroku w roli Heleny była panna Czaplinska. Rola to mała a niewdzięczna; niepospolita inteligencja artystki ustrzegła ją od banalności i pozwoliła jej stworzyć z biednej kaleki postać bardzo wdzięczną. Pochlebna wzmianka należy się również pani Bednarzewskiej w roli Bettiny, p. Hierowskiemu w roli dr. Orba, p. Wysockiemu jako Dangelowi, — a także Felci Stankiewicz i Sabinie Zielińskiej w rolach synków Wiedemanna. — Całość szła dość gładko.

\*\*\*

## KRONIKA WIEDENSKA.

Nie od dziś i nie w Wiedniu tylko mamy kwestję kobiecą. Statystyka nielitościwie podaje cyfry. Co przed wiekiem za wypadek nieszczęśliwy, za wyjątek uważano nie mogący nikomu spokoju mieć, to dziś szeregowane w kolumnach, obliczone wedle procentów, narzuca się nam jako przerażający, fatalny wynik zaniedbań pewnych, nieudolności naszej, lub grzechów nawet. Społeczeństwo nie może wprawdzie tak się urządzić, aby mniej rodziło się kobiet a więcej mężczyzn, (natura to zresztą sama urządziła, gdyż na 1000 chłopców aż do wieku 5 lat przypada 995 dziewcząt w środkowej Europie i tylko wskutek śmiertelności większej dzieci

plci męskiej przesuwa się stosunek więcej z każdym rokiem na niekorzyść kobiety), ale możnaby coś może zrobić dla całych armii nadliczbowych kobiet, które nie znajdują nigdy opieki w ognisku własnym a boku męża. Najpomysłniejsze w Europie stosunki (co do zabezpieczenia kobiety przez rodzinne związki) ma Francja. A i tam na sto kobiet w latach 21—25 tylko 41.2 jest zamężnych, w latach 26—30 tylko 69.2 a dopiero na sto kobiet w wieku 31—40 lat, przypada 81 zamężnych, lub owdowiałych. Są to cyfry bardzo smutne a nie najsmutniejsze jeszcze, bo gorzej o wiele przedstawia się nam ilość małżeństw w Anglii, Szwajcarii, Wirtembergii i w Niemczech w ogóle. Utyskiwanie, że mężczyzna stroni od małżeństwa, nie tu nie pomogą a kwestję rozwiązuje nie całkiem chyba, kiedy JE. Minister Gautsch niedawno w komisji budżetowej przy rozprawie nad szkołami żeńskimi, na urzędowych opierając się danych stwierdził, że przeszło 11 pre. kobiet w wieku do małżeństwa zdążyło, znaleźć nie może wcale mężów, bo ich nie ma. Jedenaście procent! — to czyni setki tysięcy za tych lat 20 czy 25, o których mowa.

I cóż dzieje się z temi nadliczbowymi dziewczętami? Pracują we wszystkich zawodach, w których robota ręczna kobiety nagradzana bywa i weiskają się powoli do wyłączenia przez mężczyzn dotychczas uprawianych gałęzi zarobku. Płaca kobiety jest małą, z musu staje się ona nawet przy największych wysiłkach fizycznych ciężarem swej rodziny, ojca, który jej wyposażyć nie mógł, matki owdowiałej, pobierającej skromną pensję, brata który zdobywać zaczyna, lub zdobył stanowisko, siostry szczęśliwszej — bardzo rzadko! — co za mąż wyszła, lub środki posiadła większe trafem wyjątkowym. Stworzenie nowych gałęzi pracy dla kobiety, ochrona jej w dotychczas zdobytych posterunkach ciężkiego bardzo a niewdzięcznego zarobkowania staje się coraz naglejszą potrzebą i ludzkości i rozumu społecznego.

Dziś kobieta niezaopatrzona jest niebezpieczną konkurentką dla mężczyzny. Patrzy na nią krzywo robotnik fabryczny i mały urzędnik prywatny a nawet fachowo wykształcony... lekarz, nauczyciel, buchalter, dysponent kupieckiego domu. Zwiększyła ona podaż sił i obniża swym głodem, szukającym zaspokojenia, płacę mężczyzny. Robotnicy żalą się, że wskutek podaży tej pracy kobiet, dziś mąż i żona pracować muszą, aby tyle zarobić, co zarabiałby mąż sam, że życie rodzinne staje się niemożliwym, w domu brak gospodyni, dzieci nie mają matki. W roku przeszłym tu w Wiedniu nauczyciele szkół ludowych bardzo namiętnie powstali na jednym zgromadzeniu przeciw temu, że kobiety dopuszczane być mają do szkół męskich jako nauczycielki, albo do szkół ludowych w ogóle jako dyrektorki. Nie ma jeszcze trzech miesięcy, jak pierwsza dopiero dyrektorka szkoły żeńskiej mianowana została. Rząd zwalczać musi prądy wrogie kobiecie i najwyższymi powodowany etycznymi punktami widzenia powołał najdzielniejszym jednostkom śród kobiet kształcących się ułatwia zdobyć odpowiedniej posady. Państwo przecież nie dziś i nie wczoraj otworzyło pewne miejsca na poczie i w urzędach telegraficznych — kobiecie. W Bosnii trzem lekarzom pozwolono praktykę rozpocząć, w Wiedniu w instytucie dla córek oficerów od niedawna ordynuje kobieta dyplomowana na zagranicznym fakultecie medycznym a uznana przez fakultet wiedeński po ponownem złożeniu egzaminów. Kwestyi nie wolno zbyt jednostronnie postawić i żądać zrównania zupełnego kobiety z mężczyzną, gimnazjów żeńskich, uniwersytetów całych i t. d. Minister wyraźnie zapowiedział, że ani zagranicą dyplomowanym kobietom, ani tym co maturę złożyły w państwowym zakładzie austriackim nie myśli zamknąć drogi do osiągnięcia stopni akademickich (filozofii i medycyny) na wszechnicach państwowych. Ale to wszystko dotyczy nie licznych wyjątków: uzdolnionych bardzo a i zamożniejszych z domu kobiet. Wielka, zbita falanga pracy szukających „nadliczbowych” nie zmniejszy się, chociażby Austria liczyła 100 lekarzy i 100 doktorek filozofii. Dla tych najbardziej potrzebnych szkół koronkarstwa, malowania na porcelanie i jedwabiu, buchalterii, fotografii, chemii przemysłowej i rolniczej, a może i niektórych rękodziół o wiele będą pożądanże.

(Dokończenie nastąpi).

— r —

## Sejm.

Lwów, 21 stycznia.

(11 posiedzenie 1 sesji VII peryodu).

(S) J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badien otwiera o godzinie 10 minut 30 przed południem posiedzenie.

Obecnych 109 posłów.

Urlop otrzymał p. Stanisław Tarnowski na 1 dzień.

Sekretarz p. Zdzisław Tarnowski odczytuje spis petycji, których wniesiono dotąd 681. Petycje przekazano do załatwienia komisjom.

P. Rotter popierał petycję Towarzystwa politechnicznego we Lwowie w sprawie racjonalnego zabudowania miast.

P. Barwiński popierał petycję: Towarzystwa rzemieślniczego w Podkaminie z powodu niedopuszczenia szewców na targi tygodniowe w Brodach; oraz gminy Ciżki o wyłączenie jej ze spółki wodnej dla osuszenia bagien Oleskich.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Bojki o wyjednanie u c. k. Rządu wynagrodzenia dla gmin za spełnianie funkcji w poruczonem zakresie działania.

P. Bojko z uwagi, że urzęda gminne są obciążone poruczonem zakresem działania i z powodu, że oprócz straty czasu wójtów, wydatków na pisarzy, muszą oprócz tego urzęda gminne nawet wszystkie druki do tego potrzebne za własne fundusze kupować, — domaga się uchwalenia wezwania do Rządu, aby wniósł ustawę o wynagrodzeniu urzędów gminnych za sprawowanie czynności z poruczonem zakresem działania połączonych, tudzież aby potrzebnych do tej czynności druków dostarczał bezpłatnie urzędowi gminnym.

Wniosek ten przekazano komisji administracyjnej.

Nastąpiło z porządku pierwsze czytanie wniosku posła Skalkowskiego w sprawie regulacji górnego Dniestru.

Wnioskodawca domaga się polecenia Wydziałowi krajowemu, aby przyspieszył ukończenie projektu regulacji górnego Dniestru i przeprowadził rokowania z Rządem tak, by kwoty potrzebne na rozpoczęcie tej regulacji mogły być wstawione w budżecie państwowym na r. 1897.

Wniosek odesłano do komisji gospodarstwa krajowego.

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie wniosku posła Czartoryskiego o zmianę przepisów obowiązujących podczas zarazy na nierogaciznę.

P. Czartoryski domaga się uchwalenia następującej rezolucji:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wydał rozporządzenia, a względnie spowodował zmianę obowiązujących ustaw w tym kierunku:

1. aby w czasie zarazy rejonu, obejmującego żarzone gminy, ustanowione były bez względu na granice powiatu:

2. aby w czasie zarazy targi były zamknięte tylko w tych miastach i miasteczkach, które znajdują się w obrębie żarzonego rejonu;

3. aby w miejscowościach żarzonych rozkazano wybijać nierogaciznę za wynagrodzeniem z funduszy państwowych w wysokości 50 pre. wartości szacunkowej za chore sztuki, a 80 pre. za zdrowe.

Wniosek odesłano do komisji gospodarstwa krajowego.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kurii gmin wiejskich okręgu wyborczego stryjskiego. Sprawozdawca pos. Chamiec.

Z powodu, że przeciw temu wyborowi wniesiony został w ostatniej chwili protest, sprawozdawca wnosi, aby sprawozdanie Wydziału krajowego w tym przedmiocie usunąć z porządku dziennego.

Marszałek otwiera nad tym wnioskiem rozprawę.

P. Wojciech Dzieduszycki: Przemawiam w tej sprawie z polecenia wyraźnego wszystkich ukonstytuowanych w tej wys. Izbie stronnictw na to, aby zaznaczyć zdanie tych stronnictw co do sposobu, w którym obrady w Izbie odbywać się powinny.

Nawiązując tę moją przemowę do tej właśnie okoliczności, z tego powodu, że muszę wypowiedzieć zdanie co do słów, które padły przy sposobności podobnej debaty o sprawdzaniu wyborów. Przy okazji sprawdzania wyborów turczańskiego przemawiał szan. poseł doktor Okuniewski i jak zwykle, tak szybko mówił, że niejedno słowo uszło uwagi wys. Izby. Dopiero, kiedy stenogramy w piątek zostały rozdane, dowiedzieliśmy się o treści autentycznej tej przemowy. Pierwej nie mieliśmy sposobności, przy której moglibyśmy wypowiedzieć nasze zdanie o wyrazach, które w tej przemowie padły. — Pozwoli JE. Marszałek, że te wyrazy odczytam: — Szan. poseł gmin wiejskich powiatu kołomyjskiego powiedział: „Wy, (to znaczy większość sejmowa) chcecie widownie do waszych szlacheckich i biurokratycznych potrzeb wnosyły niby rygor i porządek w organizm hromady, a ja wydzę waszych komisarzy, sei wasz dity, skoro łyszeń zlitniesz się z tym narodem, wnoszą w niego łoż, teroryzm, demoralizacyę, z panowaniem żyda nad chłopem”.

To wszystko odnosiło się do społeczeństwa polskiego. Powiedział dalej: „My świadomi toho, do jakiej syły Wy tut nas zredukowały, świadomi toho, jak Wy pid hasłom autonomii widorwały chcecie kraj wid centra derżawnoho i jak powoły pid waszym

wplywom Austrija sia rozłazyt, jak Czechy rozrywajut jeji w swij, wy w swij bik”.

Wyrażenia te wszystkie odchodzą daleko od przyjętego w tym Sejmie dotychczas obyczaju, (*bravo*) w którym przemawiano zawsze rzeczowo i nawet w najwziętych walce nie dawano się porywać retorycznemu zapalowi do tego stopnia, aby użyć wyrazów ubliżających, a tu padły wyrazy ubliżające już całemu narodowi polskiemu, dotkniętemu we wszystkich wyższych swoich warstwach; przeciw stanowi urzędniczemu kraju tego padły insynuacje, jakoteż przeciw narodowi polskiemu i jego polityce w Państwie i przeciw narodowi czeskiemu. Polemizować z temi insynuacjami byłoby, zdaje mi się rzeczą niestosowną, zwłaszcza już dla kogoś mówiącego w imieniu wszystkich. Muszę jednak wyrazić nadzieję, że na przyszłość w dyskusjach i debatach tej wysokiej Izby wrócimy powszechnie do tego tonu, jakim traktuje się tylko obiektywne zarzuty, że będziemy unikali ubliżających wyrazów względem jednej czy drugiej strony, że zachowamy tę godność i ten spokój, który zawsze zaszczytnym był znamieniem obrad naszego Sejmu (*Brawo*).

Tyle tylko miałem powiedzieć z polecenia. Co formalnego wniosku postawionego w sprawie wyboru do powiatu stryjskiego, ja już w mojem wykładzie imieniu, bo tylko w niem mówić mogę, oświadczam, że się z tym wnioskiem zgadzam. (*Hucne brawo*).

P. Okuniewski tłumaczy się, że nie wystąpił przeciw społeczeństwu polskiemu.

P. Komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś, przemówił z kolei, jak następuje:

Ponieważ sprawdzanie wyborów zbliża się ku końcowi, gdyż pozostaje do sprawdzenia jeszcze tylko kilka wyborów, przeciw którym wniesione protesty odstąpione zostały przez Wydział krajowy c. k. Namiestnictwu dla poprzedniego zbadania zarzutów podniesionych, czuję się w obowiązku wypowiedzieć słów kilka o skargach, jakie w tej wys. Izbie i po za tą Izłą były podnoszone przeciw postępowaniu władz rządowych.

A najpierw muszę zaznaczyć, że pominawszy wybory z innych kurii, przy 57 wyborach z kurii gmin wiejskich nie odezwał się w tej wys. Izbie ani jeden głos z zarzutami przeciw Rządowi. Przy 5 wyborach była dyskusja a wys. Izbie wiadomo, jakie podnoszono zarzuty. Z pozostałych jeszcze 12 wyborów, o ile mi wiadomo, w dwóch wypadkach wniesione zarzuty nie odnoszą się do Rządu.

Nie chcę przeczyć, że jeden lub drugi organ rządowy mógł w tym lub owym wypadku postąpić niewłaściwie lub nietaktownie, co w tak wielkim organizmie, jak administracja kraju, wydarzyć się może, a w takim razie jest obowiązkiem Rządu, niewłaściwości o których się dowie zbadać i zastosować odpowiednie środki. To też wszelkie zarzuty, które tu przytoczone były, bądź przy tym wyborze, bądź przy innych wyborach, przez wys. Sejm już sprawdzonych, chociaż one nie wpływają na ważność wyboru, będą we właściwej drodze jak najdokładniej zbadane, o ile one już teraz nie znajdują wyjaśnienia w aktach urzędowych. W tych zaś wypadkach, w których protest odstąpiono Rządowi a w których podniesiono zarzuty przeciw osobie naczelnika powiatu, wysłani już zostali wyżsi urzędnicy Namiestnictwa dla przeprowadzenia dochodzeń na miejscu a wynik tych dochodzeń będzie wys. Izbie udzielony.

Zastrzedz się jednak muszę przeciw temu, ażeby poszczególne fakta, chociażby nawet niektóre sprawdzone zostały, uważano za dowód, że — jak to bądź przy dyskusji nad niektórymi wyborami przytoczono, bądź w deklaracjach, złożonych na pierwszym posiedzeniu wys. Sejmu wyrażono — władze rządowe wogóle postępowały niewłaściwie, lub nielegalnie, albo dopuszczają się nadużyć.

Takiego zarzutu ogólnego Rząd nie przyjmuje i z całą stanowczością go odpiera. (*Brawo*).

Po tem przemówieniu przyjęto wniosek odraczający Wydziału krajowego.

Następnie zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego (sprawozdawca poseł Jędrzejowicz) uchwalono projekt ustawy, mocą której gmina miasta Brody otrzymuje prawo do poboru myta kopytkowego na lat trzy.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o założeniu nowych niższych szkół rolniczych. Sprawozdawca poseł Stadnicki.

Komisja wnosi:

I. Sejm upoważnia Wydział krajowy do otwarcia I roku nauki w krajowej niższej szkole rolniczej w Bereźnicy z początkiem roku szkolnego 1896/7 i ustanawia etat osób i plac gro-na nauczycielskiego tej szkoły.

P. Wachnianin wyraża życzenie, aby przy szkołach rolniczych niższych we wschodniej Galicji żądano od nauczycieli znajomości obu języków krajowych.

Członek Wydziału krajowego p. Romanowicz oświadcza, że nauczyciele dla nauk elementarnych zawsze znają oba języki, gdyż w warunkach konkursowych tego Wydziału krajowego wymaga; co do nauczycieli dla nauk fachowych konstatuje mowca, że zawsze posiadają o tyle znajomości języka ruskiego, aby

mogli w tym języku rozmówić się z dziećmi. Wydział krajowy będzie się starał, aby w przyszłości i co do nauczycieli fachowych znajomość języka ruskiego była uwzględniana; zastrzega się jednakowoż mowca, że w wypadkach w których przy 2 kandydatach jeden miał lepsze kwalifikacje, a drugi lepszą znajomość języka ruskiego — bezwarunkowo przysięga się pierwszeństwo kandydatowi z lepszą kwalifikacją a tylko nałoży się na niego obowiązek poznania języka ruskiego, by z dziećmi ruskimi mógł się w tym języku rozmówić.

Sprawozdawca poseł Stadnicki oświadcza, że łatwiej mu przychodzi spełnić obowiązek sprawozdawcy w obec tego, że p. Wachnianin tylko w formie życzenia postawił swój wniosek. Gdyby był żądał tego w formie rezolucji, musiałby mowca oświadczyć się stanowczo przeciw temu, a sądzi, że Izba poszłaby była za tem zdaniem.

Izba uchwala następnie powyższe wnioski komisji.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Średniawskiego w sprawie zaprowadzenia pocztowej giełdy pracy. Sprawozdawca poseł Trzeciecki.

Komisja wyrażając nadzieję, że Wydział krajowy przedmiot szczegółowo zbada, wnosi:

Sejm odstępuje wniosek posła Średniawskiego o zaprowadzeniu giełdy pracy Wydziałowi krajowemu do zbadania w kierunku wskazanym w sprawozdaniu komisijnem.

P. Średniawski stawia do wniosku komisji poprawkę, aby Wydział krajowy na najbliższej sesji przedłożył w tym przedmiocie sprawozdanie.

Sprawozdawca nie zgadza się z tą poprawką, poczem Izba uchwala wniosek komisji odrzucając poprawkę posła Średniawskiego.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji sanitarnej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego domu na szpital powszechny w Tarnopolu. Sprawozdawca poseł Olpiński.

Komisja wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim zezwala na budowę nowego gmachu szpitalnego w Tarnopolu na 100 łóżek.

2. Na częściowe pokrycie kosztów tej budowy, poleca Sejm Wydziałowi krajowemu zaciągnąć pożyczkę w kwocie 38.900 zł., ubezpieczając się mającą na hipotecę tego budynku, której odsetki i raty amortyzacyjne opłacane być mają przez podniesienie taksy tego szpitala, pod warunkiem, że fundusz szpitala będzie intabulowany właścicielem.

Uchwalono.

Zgodnie z wnioskiem komisji gospodarstwa kraj. (sprawozd. pos. Brykzyński) uchwalono petycję gminy Zbora (pow. kałuski) o bezpłatny pobór surowicy z źródeł solnych w Turze wielkiej, odstąpić Rządowi do możliwego uwzględnienia.

Następnie zgodnie z wnioskiem tejże komisji, uchwalono petycję Wincentego Bielskiego (sprawozd. pos. Fr. Jędrzejowicz) o nadanie mu stypendium na kształcenie się w ogrodnictwie, przekazać Wydziałowi kraj. do zbadania i załatwienia.

Jako ostatni punkt porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisji drogowej z petycji gminy Grabownicy (pow. brzozowski) o uwolnienie od opłaty myta w Grabownicy na drodze krajowej z Dynowa do Sanoka. Sprawozd. pos. Zdzisław Skrzyński.

Zgodnie z wnioskiem komisji uchwalono petycję tę odstąpić Wydziałowi kraj. do zbadania i przychylnego załatwienia.

Odczytano złożone interpelacje i wnioski:

P. Krempa i towarzysze interpelują p. Komisarza rządowego, z powodu aresztowania włoszianina z Rokietnicy powiatu jaroślawskiego.

P. Potoczek i tow. wnieśli projekt ustawy o wezieniu obszarów dworskich do gmin.

P. Barwiński i tow. wnoszą, aby we wszystkich szkołach średnich zaprowadzono język ruski jako przedmiot obowiązkowy.

P. Wachnianin i tow. o zaprowadzenie ruskich paralelek przy gimnazjum stanisławowskim.

P. Barwiński i tow. wnoszą o wezwanie Rządu, aby urządził dla kandydatów stanu urzędniczego kursa dla nauki języka ruskiego, i aby Wydział krajowy swych urzędników na te kursy posyłał.

P. Winniczuk i tow. interpelują Wydział krajowy w sprawie regulacji rzeki Bystrzycy, kiedy regulacja nastąpi.

Koniec posiedzenia o godz. 12 m. 30 po południu; następne we czwartek 23 b. m. o godzinie 10 przed południem.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Wiedeń**, 21 stycznia. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 4686 sztuk opasowego, — z paszy, i 1277 sztuk chudego.

Razem włącznie z przypędem sobotnim 6063 sztuk. Z tych wołów 4991, galicyjskich opasowych 1607, chudych —, niemieckich —, bukowińskich 65, bawołów —, stadników —, krów —.

Ogółem przypędzono o 1757 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Ceny w porównaniu z zeszłotygodniowymi spadły przecięciowo o 2 do 3 zł.

Nie sprzedano — sztuk.

Placono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 23 zł. — ct. do 28 zł. — ct., za towar przedni po 29 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; wyjątkowo po 33 zł. — ct. do 36 zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 25 zł. — ct. do 29 zł. — ct., za towar przedni po 30 zł. — ct. do 33 zł. — ct.; wyjątkowo po 34 zł. — ct. do 41 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 29 zł. — ct. do 32 zł. — ct., za towar przedni po 33 zł. — ct. do 35 zł. — ct., wyjątkowo po 36 zł. — ct. do 38 zł. — ct.; woły z paszy po — zł. — ct. od — zł. — ct.; krowy po 21 zł. — ct. do 31 zł. — ct.; stadniki po 23 zł. — ct. do 31 zł. — ct.; bawoły po 19 zł. — ct. do 23 zł. 50 ct. za 100 klg. żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w kraju w dniu 20 stycznia 1896:

W Trembowli pozostało 5, umarła 1, pozostają w leczeniu 4 osoby.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Najj. Pan nadał mianowanemu Ministrem kolei żelaznych, dotychczasowemu zastępcy szefa generalnego sztabu generał-porucznikowi Guttenbergowi, order Korony Żelaznej drugiej klasy i zamianował generał-porucznika Pitreicha zastępcą szefa generalnego sztabu.

Komisja adresowa Sejmu czeskiego ukonstytuowała się już wybierając przewodniczącym ks. Ferdynanda Lobkowitza, zastępcami przewodniczącego dr. Schlesingera i dr. Herolda, a sekretarzami zostali posłowie Fournier, Slama i Vitacek. W wyborze prezydium brali udział także członkowie partii niemieckiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu czeskiego uzasadniał niemiecko-narodowy poseł Gebler wniosek o zniesienie szkoliwego wpływu, jaki wywierają na rolnictwo giełdy zbożowe. Mowca krytykował z naciskiem nadużycia giełdy zbożowej, potępiał zamierzanie prasy, podnosił bezużyteczność narodowego i politycznego sporu, ubolewał nad kampanią przeciw Rządowi, który wciąż występuje z praktycznymi wnioskami przed parlamentarnymi ciałami, a w końcu ganił zachowanie się Młodoczechów w obec Namiestnika hr. Thuna, który godnie reprezentował Rząd i był człowiekiem sprawiedliwym. (Okrzyki protestu na ławach młodoczechów).

P. Iro rozwoził się przeciwko wpływowi żydów i został przez Marszałka kilkakrotnie przywołany do rzeczy. Mowca postawił wniosek, aby komisja złożyła sprawozdanie w przeciągu dni czterech.

P. Russ zgodził się na ten wniosek w zasadzie i oświadczył się w imieniu swojego stronnictwa za przekazaniem wniosku komisji.

Ks. Ferdynand Lobkowitz oświadczył, iż będzie głosował za przekazaniem wniosku komisji, nie zgadza się jednak na wniosek p. Ira.

Wniosek Geblera został przekazany komisji, a wniosek p. Ira Sejm odrzucił.

Koło polskie w sejmie pruskim ukonstytuowało się jak następuje: Prezesem wybrany radea Stanisław Motty, wiceprezesem hr. Marcelli Zółtowski z Czacza. Sekretarzami: ks. patron Wawrzyniak i p. Karol Szczaniecki. Do komisji parlamentarnych pp.: radea Motty, dr. Szuman i ks. prałat Jazdzewski; na zastępców pp.: Czarliński i ks. Neubauer. Do komisji stałych: budżetowej: ks. prałat Jazdzewski, szkolnej: ks. patron Wawrzyniak, petycyjnej: p. dr. Mizerski, rugów wyborczych: p. dr. Dziorebek. Kwestorem wybrany p. Wł. Jerzykiewicz. Do konwentu seniorów przeznaczono radcę Motty'ego.

Ambasador Republiki przy Papieżu, p. Lefebvre-Behaines, został odwołany. Dzienniki

urzędowo donoszą, że odwołanie zdolnego i w Watykanie bardzo cenionego i lubianego dyplomaty nastąpiło całkiem logicznie w skutek jego podeszłego wieku. *Figaro* zaś twierdzi, że ustąpienie ambasadora nie było dobrowolne, lecz że uważa je należy za odwołanie i demonstrację przeciw Ojcu św. Powodem ma być opinia, wyrażona przez Leona XIII na przyjęciu w dniu Bożego Narodzenia, o projekcie ustawy o stowarzyszeniach, mającej przygotować rozdział Kościoła i państwa we Francji. Jeśli wiadomości powyższe są prawdziwe, krok gabinetu Bourgeois tłómaczy się aż nadto stanowiskiem, jakie obecny gabinet posiada w parlamencie. Zatarg z Watykanem ma być okupem, jaki zamierza złożyć Bourgeois wrogim Kościołowi radykalnym partiom, aby się utrzymał przy sterze, aby uratować zawsze chwiejny i zawsze niepewny byt gabinetu.

*Politische Correspondenz* stwierdza, iż z kilku stron donoszą, że w kołach armenjskich daje się zauważać pewien zwrot, który zapowiada złagodzenie istniejących pomiędzy Armeniżkami i W. Portą przeciwieństw i w ogóle poprawę obecnego położenia, co głównie należy zawdzięczać interwencji zagranicznej. Przewodcy armenjscy poczynają zresztą nabierać przekonania, że w obec chwilowego położenia w Europie nie mogą się łudzić nadzieją jakiegobądź energiczniejszej akcyi na korzyść ludności armenjskiej i że przedewszystkiem Anglia, zajęta własnymi sprawami nie może poświęcać tak jak dotąd uwagi kwestyi armenjskiej a tem mniej popierać czynnie Armeniżków.

Z powodu aresztowania w Erzerumie armenjsko-prawosławnego biskupa Sziszmaniana powstała pomiędzy tamtejszą ludnością armenjską wielka panika, która na szczęście nie spowodowała żadnych złych następstw. Pomieniony dostojnik kościelny podejrzany o knowania rewolucyjne został uwieczony na wyraźny rozkaz sułtana, który wyznaczył mu jako miejsce zamieszkania Jeruzolimę.

Wedle *Polit. Corr.* na ambasadora tureckiego w Berlinie, przeznaczono dotychczasowego ambasadora w Wiedniu Ghaliba beja, którego miejsce zajmie dotychczasowy ambasador w Rzymie, Mahmud Nedim bey.

Posiedzenia skupczyny serbskiej na pewien czas zawieszono z powodu, że prezydent Garaszanin musiał odjechać do Paryża do ciężko chorego syna, a wiceprezydent Rajkowiec obłożnie na influencję zachorował.

Król zwoła wkrótce komisję z 10 członków dla wypracowania nowej konstytucyi.

Według telegramu z Hawanny, marszałek Martinez Campos, oddając dowództwo generałowi Marin, miał przemowę, w której oświadczył, że mając ciągle na oku pomysłny wynik wyprawy, spełnia obowiązek sumiennie, składając dowództwo. Nieprzyjacielowi udało się przedostać do prowincji Matanzas, Hawanna i Pinas del Rio. Pomimo tego ludność Hawanny zgotowała mu owację, a jednocześnie bez jego wiedzy wysłano depeşe do Madrytu, żądając zastąpienia go przez kogo innego. Dowiedziawszy się o tem, wysłał marszałek telegram do rządu, w którym prosił, by zechciano w tej sprawie powziąć decyzję. W odpowiedzi otrzymał polecenie, by zdał dowództwo generałowi Marin.

Odpowiadając na tę przemowę, wyraził generał Marin uznanie dla ustępującego marszałka i oświadczył, iż opinia publiczna osądzi sprawiedliwie jego zasługi.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 21 stycznia. Wczoraj odbył się bal u Najw. Dworu. Najj. Pan był w uniformie pułkownika dragonów. Na balu byli obecni: Najd. Arcyksięże Karol Ludwik z Małżonką, Najd. Arcyksięże Otton z Małżonką, Najd. Arcyksięże Fryderyk z Małżonką, Najd. Arcyksiężęta: Ludwik Wiktor i Rainer, Najd. Arcyksiężeczka Marya Anuncyata, księżę Cumberland, księstwo Filipowie Kobursey, dyplomaci, członkowie arystokracji, dostojnicy Dworu. Najj. Pan rozmawiał z ks. nuncyuszem, z ambasadorami angielskim, francuskim i rosyjskim tudzież z innymi reprezentantami mocarstw zagranicznych, oraz PP. Ministrami hr. Gołuchowskim, hr. Badenim, br. Fejervarym i br. Krieghammerem. Bal był niezwykle świetny.

**Wiedeń**, 21 stycznia. Najj. Pan złożył wczoraj dłuższą wizytę Najd. Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi i Jego Małżonce, którzy wraz z Córkami Maryą Anuncyatą i Elżbietą wyjeżdżają dziś wieczór w dłuższą podróż na Wschód.

**Wiedeń**, 21 stycznia. *Polit. Corresp.* zaprzecza wiadomościom o jakoby zamierzonej podróży Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Palestyny, stwierdzając, że Najd. Arcyksięże nie przedje, jak przed upływem

kilku tygodni opuści Assuan, którego klimat rzeczywiście, jak to oczekiwano, okazał się nadawodpowiedni.

**Wiedeń**, 21 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza obwieszczenie o utworzeniu Ministerstwa kolei żelaznych, które z dniem 19 b. m. rozpoczęło swoją działalność. Równocześnie ogłasza *Wiener Ztg.* statut organizacyjny dla zarządu państwowych kolei żelaznych. Podlega dotąd Ministerstwu handlu generalna inspekcja austriackich kolei żelaznych, niemniej generalna dyrekcja austriackich państwowych kolei, przechodząca odąd pod zarząd Ministra kolei żelaznych, który przedsięwzięcie odpowiednie kroki, aby nowy statut organizacyjny wszedł w całej rozciągłości w życie z dniem 1 sierpnia 1896 r.

**Wiedeń**, 21 stycznia. *Fremdenblatt* dowiadyuje się, że wiadomość o rzekomem odroczeniu terminu ponownego zwołania Rady państwa nie ma najmniejszej podstawy. W decydujących kołach oznaczać dzień 10 lutego jako najdalszy termin trwania sesyj sejmowych — jak to już poprzednio stanowczo zapowiedzianem było.

**Praga**, 21 stycznia. Wczoraj popołudniu na t. z. wyspie strzeleckiej odbyło się zebranie 3000 robotników pozbawionych pracy. Zebranie przybrało burzliwy charakter, a po zamknięciu go przyszło ze strony uczestników zebrania do hałaśliwych demonstracji na ulicach miasta, zwłaszcza przed gmachem dyrekcji policji i przed ratuszem. Przy pomocy konnej straży bezpieczeństwa przywrócono o godz. pół do 8 wieczorem w całym mieście spokój. Aresztowano trzech uczestników demonstracji, pomiędzy nimi zasądzonego w procesie Omladiny współpracownika *Narodnich Listów*, Schulza.

**Tryest**, 21 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu postawił radykalny poseł Spadoni wniosek o wyrażenie sympatyi wojskom włoskim, walczącym w Afryce. Marszałek oświadczył, że wniosku tego, jako uchylającego się z pod kompetencji Sejmu, nie podda pod obrady. Wielu posłów wyszło z sali tak, że pod koniec posiedzenia zabrakło kompletu i posiedzenie zostało zamknięte. Z galerji, kilka osób z pośród publiczności wołało: *Evviva Baratter!* *Evviva Galliano!*

**Budapeszt**, 21 stycznia. W nocy zniszczył wielki pożar środkowy trakt odlewni żelaza i akcyjnej fabryki maszyn Schlicka. Ponieważ zniszczeniu uległy także maszyny, przeznaczone do wyrabiania części składowych mostów żelaznej konstrukcji, przeto w budowie takich mostów będzie musiała prawdopodobnie nastąpić dłuższa przerwa. Szkoda wynosi 80 do 100 tysięcy zł. Przyczyna pożaru nieznana.

**Pretoria**, 21 stycznia. Większą część politycznych jeńców wypuszczono za kaucją na wolność.

**Berlin**, 21 stycznia. Dzisiaj w nocy wybuchł pożar w bibliotece pałacu królewskiego. Zdołano go wkrótce ugasić; zrządził jednak znaczną szkodę.

**Petersburg**, 21 stycznia. Podczas przedstawienia w teatrze w Jekaterynosławiu wybuchł pożar. Cały budynek spalił się. Dotąd wydobyto z pod gruzów 49 zwłok.

**Londyn**, 21 stycznia. Z Capstadt telegrafują do *Timesa*: Jammesona i innych głównych sprawców niedawnego napadu do kraju Boerów odstawiono pod silną eskortą do Natalu.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 21 stycznia 1896, godzina 10 minut 40. Akceje kredytowe 359.50, Akceje kolei państwowej 352.75, Akceje tytoniowe —, Anglo-austriackie 165.—, Unionbank —, Południowej 99.50, Renta papierowa —, Akceje banku dla krajów koronnych 240.50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97.50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 96.90, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 59.45.—. Usposobienie słabe.

**Wiedeń**, 21 stycznia 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85.30, Węgierskie akceje kredytowe 418.50, Akceje anglo-austriackie 165.50, Akceje banku Union 293.50, Akceje kolei południowej 99.50, Losy tureckie 57.80, Akceje kolei państwowej 352.75, Akceje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289.—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97.15, Akceje tytoniowe 189.—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96.90, Akceje kolei Elbetal 276.—, Akceje banku dla krajów koronnych 240.—, 4-procentową węgierską rentą złota 122.60, Akceje banku związkowego 142.—, Rubel papierowy 1.29.25, Węgierska renta papierowa 99.10, Kredytowe ziemskie 461.—, Kredyty 360.—, Rimamurania 248.—. Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

# Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.  
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	P o c i ą g i						Ze Lwowa odchodzą	P o c i ą g i						
	pospieszne			osobowe				pospieszne			osobowe			
Z Berlina	1 22	5 10	—	7 00	9 06	9 00	Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8 40	2 50	11 00	4 55	10 25	6 45	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1 22	8 40	5 10	7 00	9 06	9 00	Do Warszawy	—	—	11 00	4 55	—	6 45	—
Z Warszawy	5 10	—	—	—	9 06	9 00	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/6)	—	—	—	—	—	6 45	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	—	—	—	9 00	Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8 40	—	11 00	4 55	—	—	—
(od 1/6 do włącznie 30/6)	—	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11 00	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/6)	5 10	—	—	—	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11 00	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9 06	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11 00	10 25	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5 10	1 22	—	—	—	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8 40	11 00	4 55	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	—	7 00	—	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4 55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9 06	—	Do Meż-Laboreza (Pesztu, Miskolca) przez Przemyśl	—	—	—	4 55	6 45	—	—
Z Meze-Laborez (Pesztu Miskolca), przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9 00	Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10 25	6 45	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1 22	—	—	—	—	Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10 25	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1 22	—	—	—	9 00	Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2 50	—	4 55	10 25	6 45	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1 22	—	—	7 00	9 00	Do Ławocznego (Munkacza, Miskolca, Pesztu)	—	—	—	5 25	7 38	—	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	12 05	8 10	—	Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	9 33	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	1 42	—	Do Skolego i Stryja	—	—	—	5 25	9 33	3 00	7 38
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12 05	8 10	1 42	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9 33	—	7 38
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12 05	8 10	1 42	Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5 25	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9 50	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6 15	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1 32	—	—	Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10 35	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	6 17	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2 40	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7 37	—	—	Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9 15	7 10	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8 00	4 40	—	Do Bełżca	—	—	—	9 15	—	—	—
Z Bełżca	—	—	—	—	4 40	—	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2 10	6 00	—	10 14	10 44	—
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2 09	9 44	—	8 02	4 33	—	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. głównego	—	1 56	5 46	—	9 50	10 20	—
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. główny	2 25	10 00	—	8 25	5 00	—	Do Brzuchowie (od 12/5 do 10/6) w dni powszednie	—	—	—	3 20	—	—	—
Z Brzuchowie (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8 25	—	—	Do Brzuchowie (od 12/5 do 10/6) co niedzieli i święta	—	—	—	2 26	—	—	—
Z Janowa	—	—	—	9 38	2 45	7 22	Do Janowa	—	—	—	7 18	1 09	6 07	—

**Uwaga:** Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.  
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (H tel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawianych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.  
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.  
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

## Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszki i wątroby  
**dr. Eugeniusz Kozierowski**  
po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, mieszka przy ulicy Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

**Wino Chassaing** z pepsyną i diazazą (czynnikami naturalnymi i niezbędnymi dla funkcji trawienia). W 1864 roku o Winie Chassaing złożono bardzo pochlebny raport paryskiej Akademii medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. W 1883 r. Rada, złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych we Wiedniu, przyznała mu dyplom na medal złoty. Kilka miesięcy zaledwie, jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indjach.

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w leczeniu organów trawienia, gastralgi, bólei żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie sił, apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji). 50

## Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Dzieciuszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 21. stycznia 1896.		płaca żądająca	
1. Akcje za sztukę.		zł. et.	zł. et.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk.	219	222	—
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. wa.	290	294	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	—
I emisji	380	395	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—
Ake. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	203	—
Ake. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	260	—
2. List. zast. za 100 zł.		płaca żądająca	
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	109 20	109 90	—
" " 4 1/2% los. w 50 l.	99 80	100 50	—
" " 4 1/2% " w 60 l. po 200 kr.	96 60	97 30	—
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20	—
" " 4 pr. w. a. " w 57 l.	97 50	98 20	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. l. emis.	97 70	98 40	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 4 1/2 lat	97 70	98 40	—
" " 4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 50	98 20	—
4. Obligi za 100 zł.		płaca żądająca	
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 50	98 20	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	102 70	—
" " 4 1/2% pr. " "	99 80	100 50	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. " "	105	—	—
" " 4 1/2% pr. w. a. " "	99 60	100 30	—
" " 4 " " " "	97	97 70	—
" " 4 pr. koronowej	97	97 70	—
Losy miasta Krakowa	25 50	27 50	—
" " Stanisławowa	44	—	—
5. Monety.		płaca żądająca	
Dukat cesarski	5 67	5 77	—
Napoleon	9 59	9 69	—
Półimperiał	9 30	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1 28	1 30	—
" " papierowy	1 28 75	1 30 75	—
100 marek niemieckich	59 25	59 75	—

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. stycznia 1896		płaca żądająca	
1. Dług państwa.		płaca żądająca	
Jednolity dług państwa w banknot.	100.60	100.80	—
luty-sierpień	100.55	109.75	—
Jednolity dług państwa w srebrze	101.15	101.35	—
styczeń-lipiec	101.10	101.30	—
kwiecień-październik	147	149	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	147	148.75	—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	158	160	—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	192	193	—
" " 1864 po 50 zł. 5 pr.	192.50	194	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	156.75	—	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	12.0	12.70	—
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.0	100.50	—
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		płaca żądająca	
Bukowiny	—	—	—
Galicyi	—	—	—
Niższej Austrii	—	—	—
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97	97.90	—
3. Akcje.		płaca żądająca	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	165.75	166.75	—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	361.25	362.25	—
Niższo-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	825	835	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 pr. 200 zł.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. 200 zł.	—	—	—
Bank dla krajów koron. 200 zł.	240.75	241.75	—
Bank austro-węgierski 600 zł.	1002	1006	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	—
Austr. Tow. zegl. par. dun. po 500 zł. mk.	451	454	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 200 zł.	—	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k. 3355		płaca żądająca	
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. 238	291	—	—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. 137	138.50	—	—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 208	209	—	—
4. Listy zastawne losowane.		płaca żądająca	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.50	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25	—
" " " 3 pr. em. 1889	117.25	118	—
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.50	98.50	—
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl. 97.50	—	—	—
" " " " po 4 pr. 4 1/2 pr. w	98.50	—	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	100.50	101	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. 101.40	—	—	—
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100.30	100.80	—
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—	—
" " " wyl. 4 1/2 pr.	101.40	101.70	—
" " " w 41 l. wyl.	99.50	100.50	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		płaca żądająca	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.50	—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.60	101.60	—
" " po 100 zł. " 1887	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—	—

		płacą żądają	
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300			
zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.—	93.—	
z r. 1884	98.25	99.25	
z r. 1886	—	—	
z r. 1872	—	—	
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—	—	
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.75	143.75	
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	197.—	198.—	
Clarego po 40 zł. m. k.	55.50	56.50	
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	134.—	137.—	
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.—	28.—	
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.50	
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.25	60.50	
Pałfiego po 40 zł. m. k.	55.—	57.—	
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.25	18.75	
Węg. " " po 5 zł.	11.25	11.75	
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa			
po 10 zł. a. w.	23.25	24.25	
Salma po 40 zł. m. k.	67.—	69.—	
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	74.—	
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	45.—	46.50	
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—	150.25	
50 zł. a. w.	68.50	70.50	
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—	—	
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—	
7. Wexle (za 3 miesiące).			
Augsburg za 100 w. p. n.	—	—	
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—	
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—	
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—	
Londyn za 10 ft. szt.	121.60	122.90	
Paryż	48.175	48.225	
K u r s   z ł o t a .			
Dukat cesarski men.	5.73.	5.75.	
" pełnej wagi	5.72.	5.74.	
Korona	—	—	
20-frankówka	9.625.	9.635.	
Rosyjski półimperyał	—	—	
Talar związkowy	—	—	
Srebro	—	—	

L. 12323 (194 3-3)  
W dniu 28 lutego 1896 o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowym na rzecz Mosesa Seiderera pto 25 zł. i 36 zł. na koszt i niebezpieczeństwo wiarołomnego nabywcy Dawida Fleischnera relucytacja realności pod l. kons. 269 w Wierzbowcu wykazem 799 objętej masy spadkowej Abrahama Dawida Wagnera a względnie tegoż spadkobierców własnej.

Cena wywołania 216 zł.  
Wadyum 10 procent.  
Kuratorem wierzycieli nieznanymi adwokat dr. Wilkowski w Kosowie.  
Blizsze szczegóły w tusałowej registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kosów, 8 sierpnia 1895.

L. 10702 (278 3-3)  
W dniach 27 lutego 1896 i 27 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodeczany na imię dłużników Dmytra, Maryi, Katarzyny, Rozalii i Michała Kościuków zapisanej, whl. 361 objętej i posiadłości wedle whl. 362 księgi gruntowej tejże gminy, Andrija Kościuka własnej w celu ściągnięcia należności proszącego a to 14 rat pożyczkowych po 6 zł. wa. z pn. na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena szacunkowa posiadłości whl. 361 wynosi 130 zł., zaś posiadłości whl. 362, 80 zł. a wadyum 10 proc. tychże.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzyć można w tusałowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bohorodeczany, 18 grudnia 1895.

L. 16863 (384 3-3)  
W dniach 21 lutego i 24 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja połowy realności Piotra Rożek pob lk. 51 w Jarosławiu (Głębokie) położonej wykazem hipotecznym l. 1363 księgi gruntowej gminy Jarosław objętej na zaspokojenie pretensyi Anny Bierzeckiej w resztującej kwocie 90 zł. w. a.

Cena wywołania 4924 zł. 50 ct.  
Wadyum 492 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Blumenfelda z Jarosławia.

Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzyć można w tusałowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Jarosław, 13 listopada 1895.

L. 10793 (374 3-3)  
W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzitelności Leopoldyny Januszowej w kwocie 2500 zł. w. a. z pn. w dniu 2 marca i 13 kwietnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 30 w Rzeszowie położonej lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej masy spadkowej Salamona Schneeweissa własnej.

Cena wywołania wynosi 13291 zł. aw.  
Wadyum 1330 zł. aw.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Michniewicz, zastępcą adwokat dr. Binder.

Rzeszów, 19 grudnia 1895.

L. 10900 (383 3-3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 18 lutego 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 marca 1896 nawet poniżej takowej licytacja posiadłości lwh. 169 gminy Brzaska, Racheli Schnell własnej na rzecz Salamona Bergera pto 176 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 220 zł.  
Wadyum 22 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusał. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Szyję Leibę Mörzla z Birezy.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bireza, 20 grudnia 1895.

L. 1638 (388 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzitelności Mosesa Chaima dw. imion Ehrenreicha w kwocie 168 zł. wa. z przyn. odbędzie się dnia 6 lutego 1896 i dnia 5 marca 1896 każdym razem o godz. 9 rano w tym sądzie egzekucyjna sprzedaż 3/10 części realności lwh. 351 ks. gr. gminy kat.

Rymanów objętej, Abrahama Markusa Schreiber a własnych.

Cena wywołania 360 zł. aw.

Wadyum 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania można przejrzyć w tusał. registraturze.

Rymanów, 30 października 1895.

L. 5141 (385 3-3)  
Dnia 18 lutego i 3 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacja realności pod lk. 9 i 7 w Gdeszyczach położonej, według wyk. hip. l. 122, 176 tejże gminy, Franciszka Czternastek własnej celem zaspokojenia wierzitelności gal. Zakładu kred. ziemskiego w likw. we Lwowie w kwocie 1000 zł.

Cena wywołania dla realności lwh. 122 kwota 1000 zł. a dla realności lwh. 176 kwota 1300 zł.

Wadyum 100 zł. i 130 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzitelności pokrycie znaleźć będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych wierzycieli ustanowiono Ignacego Kriegseisena w Nizankowicach.

C. k. Sąd powiatowy.  
Nizankowice, 15 września 1895.

L. 12174 (192 3-3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 lutego 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 kwietnia 1896 nawet niżej takowej licytacja realności według wh. 813 kbg Wierzbowiec, dłużnika Andrija Zuzieka własnej na rzecz Chaima Ellisa pto 66 zł. 68 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 325 zł.  
Wadyum 32 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusał. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kosów, 5 sierpnia 1895.

L. 9217 (276 3-3)  
W dniach 4 marca 1896 i 9 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 11 przed południem odbędzie się w tut. c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle whl. 1042 ks. gr. gm. kat. Stare Bohorodeczany, Wasyla Nykoły, Michała i Maryi Woronyczów własnej w Starych Bohorodeczanach położonej w celu ściągnięcia należności proszącego w ilości 133 zł. 74 ct. wa. z pn. na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 219 zł. a wadyum 21 zł. 90 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzyć można w tusał. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bohorodeczany, 20 grudnia 1895.

L. 11762 (330 3-3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 lutego 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 marca 1896 nawet niżej takowej licytacja realności według wh. l. 117 Kosmacz, Jury Bobieka syna Dmytra własnej na rzecz Schmiela Mangera pto 35 zł. 60 ct. z pn.

Cena wywołania 305 zł.  
Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusał. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kosów, 12 lipca 1895.

L. 2117 (413 3-3)  
Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcja ruchu kolei państwowych w Stanisławowie zamierza w drodze publicznej oferty, oddać wykonanie następujących budowli:

1. parterowego budynku dla pompy parowej, składu węgla i mieszkania dla dozorey, wraz z kanałem i studnią przy moście kolejowym nad Sołotwińską Bystrzycą pod Stanisławowem,  
2. piętrowego budynku dla stacji wodnej o czterech zbiornikach w stacji Stanisławów.

Koszta wspomnianych budowli z robotą ziemną obliczone są na kwotę 22200 zł. austr. wal.

Blizsze warunki dotyczące wnoszenia oferty jakoteż plany, opis budowy i t. p. można przejrzeć w biurze inspektoratu konserwacji kolei przy c. k. Dyrekcji ruchu w Stanisławowie.

Oferty należyście opieczetowane zaopatrzone napisem: „Oferta na budowę stacji wodnej“ z dołączonym potwierdzeniem złożonego do kasy c. k. Dyrekcji ruchu w Stanisławowie wadyum w wysokości 1100 zł. a. w. należy wnieść najpóźniej do dnia 15 lutego 1896 do godz. 11 przed południem (czas miejscowy) do protokołu podawczego podpisanego c. k. Dyrekcji ruchu.

Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia o 3 południu.

Stanisławów, dnia 15 stycznia 1896.

C. k. Dyrekcja ruchu kolei państwowych.

L. 6671 (424 1-3)  
W c. k. Sądzie powiatowym w Nowemsiolu odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 lutego 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności pod l. kons. 23 w Hniličkach według wyk. hip. 145, 146, 429 gminy katastralnej Hnilički Romana Steciuka własnej, na rzecz Isaaka Seidenwerg pto 160 zł.

Cena wywołania 1940 zł.

Wadyum 200 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusałowej registraturze.

Dla nieznanym wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Kossera ze Zbaraża.

Nowesioło 28 października 1895.

L. 9788 (452 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzitelności w resztującej kwocie 469 zł. 83 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 11 lutego 1896 i 13 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod wyk. hip. l. 7 gminy Anieliówka objętej dłużnika Piotra Byczkowskiego własnej.

Cena wywołania 1385 zł.

Wadyum 138 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Tłuste, 15 grudnia 1895.

L. 19357 (453 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi rozpisana została w celu ściągnięcia kwoty 44 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Semen Hrybowicza, względnie tegoż masy spadkowej w Kołomyi pod nr. 205<sup>7</sup>/<sub>4</sub> położonej, wyk. hip. l. 138/III objętej w dwóch na 13 lutego i 19 marca 1896, każdym razem na godzinę 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 100 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 10 zł. wa. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacji a doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Haczewskiego został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrane.

Kołomyja, 2 stycznia 1896.

L. 21850 (441 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 138 zł. 32 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 62 w Użyźwie położonej, wedle wyk. hip. l. 70 i 2/4 części 72 gminy Czyżowa masy spadkowej Hanki Krzywej ur. Krzywuckiej własnej w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji na dniu 13 lutego 1896 i na dniu 13 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym za cenę wywołania 158 zł. 90 ct. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10 proc. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hip. adw. dr. Billet w Złoczowie.

Złoczów, 26 listopada 1896.

L. 20346 (434 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Samuela Horowitz dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 650 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Simona Rosenhecka wyk. hip. l. 460, 469 i 869 ks.

gr. dla V'dz. m. Kołomyi objętych w dwóch na dzień 25 lutego i 24 marca 1896 każdym razem na godzinę 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej a to realn. lwh. 460/V w kwocie 5370 zł. 45 ct. realn. lwh. 469/V w kw. 2476 zł. 49 ct. zaś realność lwh. 869/V w kwocie 371 zł. 25 ct. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 537 zł., 247 zł. lub 37 zł. aw. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Dudykiewicza został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrane.

Kołomyja, 14 grudnia 1895.

L. 20547 (440 1-3)  
C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Piotra Dobry w kwocie 15 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 19 lutego 1896 i dnia 18 marca 1896 zawsze o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 10 gminy katastralnej Biała objętej masy spadkowej śp. Jana Baworowskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 570 zł. wa.

Wadyum 57 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze.

Tarnopol, 27 października 1895.

## Konkursa.

L. 51 (412 2-3)  
Celem obsadzenia posady kasyera tudzież posady kontrolora przy kasie miejskiej w Haliczu rozpisuje się niniejszem konkurs.

Tak z posadą kasyera jak i z posadą kontrolora połączone są płace po 420 zł. wa. rocznie.

Wymaga się uzdolnienia fachowego, które świadectwami udowodnione być ma, tudzież wykazania wieku metryką urodzenia.

Emerytowani urzędnicy podatkowi albo rachunkowi mogą wymagane uzdolnienie udowodnić dokumentem emerytalnym.

Dalej wymaga się złożenia kaucyi służbowych w wysokości powyższych rocznych płac.

Podania o pomienione posady wniesione być mają do Zarządu m. Halicza w przeciągu czterech tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia tego konkursu w „Gazecie Lwowskiej“.

Od Zarządu miasta.

Halicz, 15 stycznia 1896.

L. 1016 (454 1-3)  
Konkurs.

Wydział Rady powiatowej lwowskiej ogłasza niniejszem konkurs na posadę trzeciego konduktora dróg gminnych z płacą 25 zł. miesięcznie. Posada ta ma być nadana prowizorycznie od 1 kwietnia 1896. Podania wnosić należy do biura Wydziału Rady powiatowej we Lwowie, ul. Pańska 21, do końca lutego b. r. Wymaga się od kompetentów podania przebiegu dotychczasowych zajęć i stanu wykształcenia, a głównie dowodu praktycznego obznajomienia z robotami przy budowie dróg.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Lwów, dnia 17 stycznia 1896.

Abrahamowicz,  
prezes Rady powiatowej.

L. 238 (411)  
K O N K U R S.

Odnosnie do konkursu w nr. 15 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady prokuratora państwa w Samborze z poborami VII klasy rangi, oraz posady zastępcy ck. nad prokuratora państwa we Lwowie i zastępcy prokuratora państwa w Złoczowie, ewentualnie przy innej prokuratury państwa i we wschodniej Galicji z poborami VIII klasy rangi z dniem 7 lutego 1896 upływa.

Z c. k. Nadprokuratury Państwa.

Lwów, 17 stycznia 1896.

L. 3387 (394 2—3)

**Konkurs**

Na posady ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych w Lipniku obok Białej, w Tysmienianach w powiecie Stanisławowskim i w Dorze w powiecie Nadwórniańskim za kontraktem służbowym i kaucją po 200 zł

Pobory dla Lipnika:

placa 150 zł.  
ryczałt kancelaryjny 40 zł.  
i wynagrodzenie 120 zł. za codziennego posłańca pieszego do Białej i napowrót;  
dla Tysmienian:

Placa 120 zł.  
ryczałt kancelaryjny 24 zł. i  
wynagrodzenie 180 zł. za posłańca pieszego cztery razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże;

dla Dory:

Placa 150 zł.  
ryczałt kancelaryjny 40 zł.  
i wynagrodzenie 180 zł. na posłańca do tamtejszego dworca kolei żelaznej cztery razy dziennie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1 lutego br. do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 13 stycznia 1896.

L. 21 (455)

**K O N K U R S**

Celem obsadzenia jednej stałej lub prowizorycznej posady głównego kasyera w VIII klasie rangi, ewentualnie jednej posady kasyera w IX klasie rangi przy filialnej kasie krajowej w Krakowie, ewentualnie jednej stałej lub prowizorycznej posady adjunkta kasowego w IX klasie rangi, jednej stałej lub prowizorycznej posady oficjaka kasowego w X klasie rangi, ewentualnie jednej stałej lub prowizorycznej posady asystenta w XI klasie rangi w stanie osobowym ek. głównej kasy krajowej we Lwowie i filialnej kasy krajowej w Krakowie rozpisuje się niniejszym konkursem.

Z posadą głównego kasyera, kasyera, adjunkta i oficjaka kasowego połączony jest obowiązek złożenia przepisanej kaucji.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe należycie udokumentowane podania przy wykazaniu przepisanych warunków a w szczególności, iż egzamin z rachunkowości państwowej tudzież z przepisów kasowych z dobrym postępem ułożyli i że władają językiem niemieckim, tudzież oboma językami krajowymi, w drodze przepisanej w przeciągu czterech tygodni do Prezydium ek. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Prezydium ek. krajowej Dyrekcji skarbu.

Lwów, 14 stycznia 1896.

**Upadłości.**

L. 15936 (442)

Zawiadamia się wierzycieli masy konkursowej Gottlieba Finka, że przeciw przedłożonemu przez zarządcę masy konkursowej projektowi repartycji, który u komisarza konkursowego przegladnąć lub odpisać mogą — wolno im po dzień 5 lutego 1896 pisać lub usnie zarzuty zgłosić.

Zarazem do przesłuchania na możliwe zarzuty oraz do powzięcia uchwały ogółu wierzycieli co do polikwidowanych przez zarządcę masy wydatków wyznacza się termin na dzień 8 lutego 1896, na który zarządcę masy, wydział wierzycieli oraz krydataryusza wzywa się.

Biała, 16 stycznia 1896.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 385 (431 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, iż w ślad § 64 ustawy konk. wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Saula Fliega współwłaściciela realności kupca w Gorlicach a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku, położonego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Ludwik Łaski ek. Sędzia powiatowy w Gorlicach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy dr. Ksawery Dziubeżyński adw. w Gorlicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 31 stycznia 1896 o godzinie 9 przed południem, na którym stawia się mają wierzyciele z odpowiednimi dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczeni byli, powinni takowe do dnia 9 kwietnia 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw także zagrożonych, do ek. Sądu powiatowego w Gorlicach lub c. k. Sądu obwodowego w Jasle zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 7 maja 1896, o godz. 9 przed

połud. odbyć się mającym, do likwidacji i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Gorlicach ani też w bliskości Gorlic, że w ślad §. 111 ustawy konkursowej obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Gorlicach mieszkającym pełnomocnikowi do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej” Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 17 stycznia 1896.

L. 384 (430 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle podaje do wiadomości, że w ślad § 62 ust. konk. wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Mosesa Picelego i Anny Picele kupców w Gorlicach a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Ludwik Łaski radca sądu krajowego przy sądzie powiatowym w Gorlicach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy dr. Karol Neumann adw. w Gorlicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 31 stycznia 1896 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego w Gorlicach, na którym stawia się mają wierzyciele z odpowiednimi dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczeni byli, powinni takowe do dnia 12 kwietnia 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw także zagrożonych zgłosić i na posłuchaniu w dniu 8 maja 1896 o godz. 10 z rana odbyć się mającym, do likwidacji i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym w Gorlicach, że w ślad § 111 ust. konk. obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Gorlicach mieszkającym pełnomocnikowi do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej”.

Jasło, dnia 17 stycznia 1896.

**Kuratele.**

L. 17175 (304 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do wiadomości, że Jan Organ z Izdebek syn sp. Wojciecha Organa uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Sanoku z dnia 21 listopada 1895 l. 7201 głupkowatym, kuratorem jego ustanowiony został Jan Owsiak z Izdebek.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 7 grudnia 1895.

L. 6456 (366 3—3)

Fedio Kandur z Pereprostyny Kropiwnickiej uznany za marionetkę.

Kuratorem ustanowiony dla niego Prokop Kutyniec z Pereprostyny Dowżańskiej.

C. k. Sąd powiatowy

Podbuż dnia 16 grudnia 1895.

**Rozmaite obwieszczenia.**

L. 1519 (395 2—3)

C. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 p. k. zamianował na pierwszą zwyczajną z dniem 25 lutego 1896 rozpoczęcia się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu

krajowego Wojciecha Trampler, dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza, Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego i Jana Jaworskiego.

Prezydium c. k. sądu obwodowego

Brzeżany dnia 14 stycznia 1896.

L. 37321 (401 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemysłu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego dr. Emanuela hr. Borkowskiego, że Markus Reisner wytoczył przeciw niemu pozew o zapłatę sumy 12 zł. 24 ct. aw. z pn. na który do rozprawy usnej, wedle postępowania w sprawach drobiazgowych, wyznaczono termin na dzień 31 stycznia 1896 8 rano nr. 42

Dla pozwanego ustanowiono kuratorem ad actum tutejszego adw. dr. O. Blumenfelda, z którym pozwany ma się znieść lub Sądowi innego zastępcę wskazać, ile że skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemysł, 22 grudnia 1895.

L. 19671 (390 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Karolinę Fedoreczuk i Anielę Fedoreczuk, że dnia 27 listopada 1895 l. 19671 wytoczył im Markus Freundlich spór drobiazgowy o zapłatę 15 zł. 37 ct. z przyn. i do rozprawy wyznaczony został w tutejszym sądzie termin na dzień 6 marca 1896 o godzinie 9 rano.

Ustanawiając dla niewiadomych z miejsca pobytu wyżej pomienionych kuratorem adwokata dr. Ziembę w Śniatynie, któremu się pozew doręcza, wzywa się pozwanych, aby temuż kuratorowi przed terminem potrzebnej informacji udzieliły lub swego pełnomocnika sądowi wskazały, inaczej bowiem złe skutki sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 29 listopada 1895.

L. 4445 (403)

W załatwieniu podań ek. Dyrekcji ruchu kolei państwowych we Lwowie inieniem I węg. galic. kolei żelaznej, które w sądzie tutejszym przejrane być może, ek. sąd powiatowy w Bukowsku zarządza po myśli §§ 18 i 22 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 D. p. p. dochodzenia w celu wyśrodkowania i rozpoznania gruntów kolejowych pod urządzenie względnie budowę II toru pierwszej węg. galic. kolei żelaznej linia Łupków-Zagorz w gminach: Mokre, Wysoczany, Płonna, Szczawne, Jawornik, Komańcza, Radoszyce i Oslawica nabytych — wyłączenia tychże z posiadania poprzednich właścicieli i posiadaczy, wydzielenia takowych z dotyczących ciał hipotecznych, odpisania z dotyczących wykazów i wpisania onychże w stan wolnym od wszelkich ciężarów hipotecznych do I oddziału karty stanu majątkowego kolejowej księgi hipotecznej dla I węg. galic. kolei żelaznej linia Łupków-Zagorz utworzonej, względnie przypisanie onychże do poszczególnych parcel kolejowych — zaś co do gruntów, które na rozszerzenie i korekty dróg publicznych, rzek i potoków nabyto, o uwidocznienie w spisie parcel onychże gmin, że dobro publiczne stanowią, i wzywa się niniejszym edyktem w myśl § 22 powołanej ustawy wszystkich tych interesowanych, którzyby się wskutek przeniesienia gruntów kolejowych do wykazu kolejowego uważali pokrzywdzonymi, ażeby się z rozszerzeniami swymi pisemnie lub usnie do tutejszego sądu w terminie trzechmiesięcznym od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tj. do dnia 15 marca 1896 zgłosili, po upływie bowiem tego terminu roszczenia ich po myśli powołanej ustawy uwzględnione nie będą, zaś mileżenie stron interesowanych uważanem będzie jako zezwolenie na rzeczne bezciężarowe wydzielenie hipoteczne.

Grunta te zostaną po upływie wyżej określonego terminu z posiadłości poprzednich właścicieli i posiadaczy wyżej wymienionych, względnie z dotyczących ciał hipotecznych wyłączone, z onychże wykazów hipotecznych odpisane i do księgi kolejowej pierwszej węg. galic. kolei żelaznej, względnie do parcel kolejowych w stanie wolnym od ciężarów dopisane, zaś o ile na budowę lub korekty dróg publicznych, rzek lub potoków użyte zostały, w onym spisie parcel jako dobro publiczne oznaczone.

O treści niniejszego wezwania edyktalnego powiadamia się także wierzycieli hipotecznych przez doręczenie im tegoż wezwania z tem dołożeniem, że mileżenie ich uważanem było za przyzwolenie na przeniesienie wymienionych wyżej gruntów i wpisanie tychże do księgi kolejowej w stanie wolnym od ciężarów.

Niemniej nadmieniam się, że prawa rzeczowe, któreby na gruntach przeniesie się mających do księgi kolejowej, przeciw poprzednim właścicielom i posiadaczom w dniu obwieszczenia edyktu przez przybycie na gmachu sądowym lub też po tymże dniu nabyte zostały, nie będą uwzględnione przy wpisaniu tychże gruntów do księgi kolejowej — i takie prawa rzeczowe o tyle tylko prawny skutek wywierać będą, o ile grunta te nie zostaną wpisane do księgi kolejowej,

wreszcie podaje się do wiadomości, że edykt niniejszy w dniu 15 grudnia 1895 obwieszczonej zostanie przez przybycie tegoż na budynku sądowym.

Dla wierzycieli, którzyby nabyli prawa rzeczowe na gruntach pod budowę II toru I węg. galic. kolei zajętych po 2 lutym 1889 jako dniu wniesienia tego podania, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczona nie została, ustanawia się kuratora w osobie Seweryna Żukowskiego ek. notaryusza w Bukowsku.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 30 września 1895.

L. 4 (373 2—3)

Dr. Wincenty Chmielewski adwokat w Samborze oznajmił zamiar przesiedlenia się do Doliny.

Wydział Izby Adwokatów.

Sambor, 14 stycznia 1896.

L. 13813 (372 2—3)

Uwadamia się nieznanym z życia i miejsca pobytu Melitona, Bronisława i Witolda Lityńskich, że wskutek zniesionego przeciw nim i innym pozwu Apolinarego Teodorowskiego z 22 marca 1895 l. 4049 o zapłatę sumy 294 zł. 74 ct. z przyn. ustanawia się dla nich względnie dla ich nieznanym spadkobierców lub prawonabywców kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Schorra z Buska i zarazem wyznacza się do rozprawy sumarycznej termin na dzień 6 lutego 1896 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie.

Oraz wzywa się Melitona, Bronisława i Witolda Lityńskich, aby pod rygorem niekorzystnych ewentualnie skutków prawnych zgłosili się u rzeczonego kuratora lub innego swego zastępcę tutejszemu sądowi wskazać.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 25 listopada 1895.

L. 7798 (389 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż Michał Badał wniosek przeciw Ilkowi Trzmiełi pozew o zapłatę kwoty 115 zł., na który wyznaczony został termin do rozprawy sumarycznej na dzień 13 lutego 1896 o godzinie 9 rano, gdy miejsce pobytu pozwanego Ilka Trzmiełi nie jest wiadome, został dla niego ustanowiony kurator Hnat Tyrpak z Jaworza.

Wzywa się przeto Ilka Trzmiełi, aby przy wyznaczonym terminie albo osobiście lub przez zastępcę stanął, lub też innego zastępcę ustanowił i o tem tutejszy c. k. Sąd powiatowy zawiadomił jako też środki obrony dostarczył, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie, a złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zmigrod, 10 stycznia 1895.

L. 15254 (325 2—3)

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Sembrata, że w celu doręczenia tut. sąd. rezolucji z dnia 29 stycznia 1895 l. 1053 pozwalającej wpisu prawa zastawu dla sumy 160 zł. wa. z pn. na rzecz Fecka Hanasa w stanie biernym 1/4 części ciała hipotecznego lwh. 63 w Bednarce, dla niego wystosowanej, ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Sterna w Gorlicach i temuż rezolucję tę doręczono.

Gorlice, dnia 17 grudnia 1895.

L. 13885 (410 2—3)

**Obwieszczenie.**

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Turczańskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 24 lutego 1896, dla grupy gmin miejskich na 27 lutego 1896 a dla grupy większych posiadłości na 29 lutego br.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14, ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Turczańskim wybierają: grupa pierwsza: większych posiadłości dziewięciu (9) członków; grupa trzecia: miast i miasteczek pięciu (5) członków; grupa czwarta: gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 9 stycznia 1896.

L. 108 (378 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że za zgodą Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego, tudzież wpisów do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych umieszczane będzie w roku 1896 w „Gazecie Lwowskiej”.

Wadowice, 11 stycznia 1896.

L. 8176 (238 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie wyznacza miejsce pobytu Maryannę Capłapową wdowę po Maksymie, by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosiła i oświadczenie do spadku po Maksymie Capłapie wniosła, gdyż inaczej rozprawa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Jędruchem Dudą z Dobczy przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Sieniawa, 9 listopada 1895.

(240 2—3)

P. P. dr. dr. Adolf Brendel, Alojzy Bruckmann, Rafał Huber i Dawid Werfel wpisani zostali z dniem 4 stycznia 1896 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Lwów, 4 stycznia 1895.

L. 7567 (231 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanawia celem doręczenia rezolucji z dnia 19 lipca 1894 l. 5341 w sprawie Efraima Izaaka Scheinera o intabulację prawa własności do części ciał hipotecznych lwh. 10, 11, 76 ks. gr. gm. kat. Horodek dotąd Maryi Chomko żemżnej Lewickiej własnych, dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Chomko zam. Lewickiej z Horodka kuratorem Kirylę Sagal z Horodka.

O czym się Maryę Chomko żemżną Lewicką celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.  
Baligród, 25 października 1895.

L. 614 (427 1—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Emanuel Winter mianowany c. k. notaryuszem w Mszanie dolnej po wykonaniu w dniu 15 stycznia 1896 przysięgi dla c. k. notaryusza przepisanej zostaje upoważnionym do objęcia swego urzędu.

Kraków, 15 stycznia 1896.

L. 192 (435)

Na pierwszą zwyczajną dnia 2 marca 1896 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani zostali: Prezydent Tałasiewicz przewodniczącym, radcy sądu krajowego: Wiśniewski, Mardyla i Kawski jego zastępcami.

Nowy Sącz, dnia 18 stycznia 1896.

L. 150 (428 1—3)

Jego Ekscellenca Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na I zwyczajną z dniem 2 marca 1896 roku rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jasle przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącą Radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulita i Mateusza Wojcickiego.

Prezydium c. k. sądu obwodowego  
Jasło, dnia 15 stycznia 1896.

L. 13653 (423 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała i Jędrzeja Waksmundzkich synów Józefa i sp. Agnieszki z Niemców małżonków Waksmundzkich, że Jan Niemiec i spółnicy wniosli pod dniem 17 grudnia 1895 l. 13653 pozew przeciwko tymże i przeciw Michałowi Niemcowi o oddanie 4/6 części spuścizny sp. Sebastjana Niemca, że na ten pozew wyznaczono w tutejszym sądzie termin do rozprawy ustnej na dzień 8 lutego 1896 godzinę 9 rano, ustanawiając dla wymienionych niewiadomych z miejsca pobytu kuratorem p. dr. Kazimierza Nowotnego adwokata z Nowegotargu.

Temu kuratorowi winni pozwani udzielić informacji do obrony, lub ustanowić sobie innego zastępcę, inaczej szkodliwe następstwa przypiszą własnej opieszałości.

C. k. Sąd powiatowy.  
Nowy targ, dnia 19 grudnia 1895.

L. 8063 (266)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle podaje do publicznej wiadomości, że Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie na wniosek tutejszego sądu przeznaczyło na rok 1896 do umieszczenia ogłoszeń wpisów do rejestru handlowego Urzędową „Gazetę Lwowską” i „Wiedeńską” tudzież czasopismo „Przegląd prawa i administracji”, zaś do ogłoszenia wpisów do rejestru dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych tylko urzędową Gazetę Lwowską.

Jasło, 31 grudnia 1895.

L. 19723 (246 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że S. Viertel wniosł przeciw niemu pozew do praes 21 listopada 1895 do l. 19723 i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dno-

wym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Peiper z zastępstwem adw. dr. Dawida w Przemyśle zamieszkał.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ileż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego  
Przemyśl, 23 lipca 1895.

L. 51 (247 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym kasy oszczędności w Ropczycach przeciw niewiadomym z pobytu Janowi Rossie i Wincentemu Sadowskiemu o 150 zł. dla Jana Rosy i Wincentego Sadowskiego kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałęckiego ustanowił.

Tarnów, 3 stycznia 1896.

L. 45115 (214)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Abraham Ginzig” handel kolonialny w Krakowie, z powodu zaniedbania przedsiębiorstwa.

Kraków, 29 listopada 1895.

L. 233 (298 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy ustanawia w sprawie Leiby Findlinga przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Salomonowi Rigelhauptowi o nakaz zapłaty sumy 50 zł. z pn. kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Rigelhaupta adw. dr. Pawłowskiego ze substytucją adw. dr. Baranowskiego i wzywa Salomona Rigelhaupta, aby kuratorowi odpowiedniej udzielił informacji lub innego wskazał kuratora, gdyż inaczej zle skutki sam sobie przypisze.

Jasło, 11 stycznia 1896.

L. 3437 (299 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiadamia, że na prośbę Piotra Zagórskiego wdrożono postępowanie celem uznania Jana Zagórskiego syna Józefa i Maryi Zagórskich urodzonego 1844 roku w Męcinie wielkiej, który przed około 24 laty wyszedł do Węgier na robotę, przy kolei we wsi Barn, i tam w czasie Zielonych świąt zachorował i odwieziony został do szpitala w Galaczu, gdzie miał umrzeć.

Wzywa więc Sąd każdego, któryby o życiu i miejscu pobytu zaginionego Jana Zagórskiego miał wiadomość, aby o tem sądu lub też kuratora adw. dr. Chwalibogę w Jasle zawiadomił w przeciągu roku tj. do 1 lutego 1897 ileż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie wyda sąd orzeczenie co do uznania tegoż Jana Zagórskiego za zmarłego.

Jasło, 7 września 1895.

L. 18958 (269 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Gitel Drimer przeciw J. me Hibner o 200 zł dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jony Hibnera adw. dr. Daniłowicza kuratorem z substytucją adw. dr. Trachtenberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Daniłowiczowi nakaz zapłaty z 12 października 1895 l. 16882 dla Jony Hibnera przeznaczony.

Kołomyja, dnia 16 listopada 1895.

L. 101 (297 1—3)

Zawiadamia się Hanę Berger z Gorlic, że Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach wniosło pod dniem 6 stycznia 1896 l. 101 pozew wekslowy przeciw Lejbie Sternowi i przeciw niej o wydanie nakazu zapłaty sumy 450 zł. wa. na zasadzie wekslu z daty Gorlice 2 września 1895 przez Majra Bergera wystawionego, przez Lejba Sterna akceptowanego a przez nią jako remitentkę żyrowanego, na 450 zł. wa. za cztery miesiące od daty wystawienia opiewającego, na jej zlecenie płatnego, że pod dniem 7 stycznia 1896 l. 101 wydano nakaz zapłaty tejże sumy 450 zł. z 6 proc. od dnia 3 stycznia 1896 i kosztami w kwocie 19 zł. 1/2 et., że z powodu niewiadomego jej miejsca pobytu ustanowiono dla niej kuratora adwokata dr. Baranowskiego w Jasle.

C. k. Sąd obwodowy.  
Jasło, 7 stycznia 1896.

L. 160 (296 1—3)

Podaje się do wiadomości, że na skutek pozwu Towarzystwa zaliczkowego w Jasle przez adwok. dr. Adamskiego działającego z dnia 8 stycznia 1896 l. 160 wydano przeciw Salomonowi Rigelhauptowi kupcowi w Żmigrodzie i innym nakaz zabezpieczenia z dnia 9 stycznia 1896 l. 160, mocą którego temuż polecono, aby na zasadzie wekslu z daty Jasło dnia 14 listopada 1895 na 750 zł. z pn. opiewającego, przez niego akceptowanego, przez Arona Krilla wystawionego przez Jakóba Findlinga żyrowanego, dnia 17 lutego 1896 płatnego, należytość wekslową 750 zł. z procentem po 6 proc. od dnia 17 lutego

1896 1/3 proc. prowizji, w przeciągu trzech dni pod rygorem egzekucji na rzecz tegoż Towarzystwa zaliczkowego zabezpieczył lub w tymże samym czasie zarzuty wniosł, że dla tegoż Salomona Rigelhaupta jako z miejsca pobytu niewiadomego ustanowiono kuratora adw. dr. Baranowskiego w Jasle.

C. k. Sąd obwodowy.  
Jasło, dnia 9 stycznia 1896.

L. 21695 (270 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Chaima Ellnera, że ek. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie wniosł przeciwko niemu prośbę o egzekucyjną intabulację prawa zastawu w stanie biernym realności lwh. 180 w Przemyśle, któremu żądaniu uchwałą z dnia 2 listopada 1895 l. 17733 zadość uczyniono.

Celem doręczenia tej uchwały ustanowiono dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Hillela z zastępstwem adwokata dr. Głanza i poleca się pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.  
Przemyśl, 21 grudnia 1895.

L. 17765 (271 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Natana Birnbauma, że na prośbę Leizora Springera wydano przeciw niemu tusadową uchwałę z dnia 24 października 1895 l. 17765 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Leona Peipera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.  
Przemyśl, 24 października 1895.

L. 8722 (284 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Tobiasza Melohna przeciw Ilkowi Lisowi o 29 zł. 90 et. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta kuratorem Wasyla Kudłaka z Dobrezy, któremu uchwała tabularna z d. 30 kwietnia 1895 l. 32 52 doręczona została.

Wzywa się zatem egzekuta, by kuratorowi informacji udzielił lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł.

C. k. Sąd powiatowy.  
Sieniawa, 14 grudnia 1895.

L. 8922 (285 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Michalinę z Maksymów Ciapową, że przeciw niej wniosli Antoni Kołodziej i Anna z Kosaków Kołodziej pod dniem 11 listopada 1895 l. 8922 pozew ustny o uznanie własności i intabulację prawa własności parcel grunt. 553/1, 553/2, 554 i 555 bud 205 i połowy parceli gr. 556 w Wulce Sokołowskiej i że dla niej w tej sprawie ustanowiono kuratorem Władysława Bukowskiego z Sokołowa.

Jest więc rzeczą nieobecnej, swoje obecne miejsce zamieszkania i możliwe środki obrony kuratorowi podać lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Sokołów, 12 listopada 1895.

L. 20296 (268 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Dawida S. Jekel przeciw Iwanowi Utoroperuk Jurka o 139 zł. 7 et. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Iwana Utoroperuka adw. dr. Daniłowicza kuratorem z substytucją adw. dr. Kwaśnickiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Daniłowiczowi nakaz zapłaty z 2 listopada 1895 l. 18384 dla Iwana Utoroperuka przeznaczony.

Kołomyja, dnia 7 grudnia 1895.

L. 18257 (267 1—3)

C. k. obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładowej kasy oszczędności m. Kołomyi nr. 1386 na imię Karola Komorzy wystawionej na 355 zł. 30 et. aw. opiewającej, ażeby takową temuż Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia licząc tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego czasu takowa za pozabawioną wszelkiej mocy uznana zostanie.

Kołomyja, dnia 30 listopada 1895.

L. 9534 (302 1—3)

Na dniu 28 stycznia 1892 umarła w Munkaczu na Węgrzech Marya Jasenińska pochodząca z Butli tutejszosałowego powiatu z pozostawieniem spadku w gotówce 112 zł. 89 et.

Wzywa się więc nieznanym sądomi spadkobierców ażeby się, do roku zgłosili i

swoje oświadczenie do spadku wniosli, ileż pertraktacja spadkowa tylko z tymi, którzy swe prawa spadkowe dowodnie wykażą i do spadku się oświadczą, przeprowadzona i stosownie do ich pretensji spadek im przynależny zostanie, nie przyjęta zaś część spadku lub gdyby się do spadku nikt nie oświadczył, cały spadek przez skarb państwowy jako bezdziedziczny zajęty zostanie.

C. k. Sąd powiatowy  
Borynia, 20 grudnia 1895.

L. 72954 (338 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie dr. Henryka Kopeckiego przeciw Jadwidze Micewskiej et. cons pto 750 zł. aw. z pn. adwokata dr. Małachowskiego Godzimira ze zastępstwem adw. dr. Maxa Henryka kuratorem dla nieznannej z miejsca pobytu Jadwigi Micewskiej i zawiadamia ją o tem edyktem z wezwaniem, aby do swej obrony służące kroki poczyniła, kuratorowi potrzebnych informacji udzieliła i o tem sądowi doniosła.

Lwów, dnia 28 grudnia 1895.

L. 8470 (301 1—3)

Nieznanym z miejsca pobytu Jana Barana i Arona Grünshlaga zawiadamia się, iż ustanowiono dla nich dr. Jakóba Rabinowicza adw. w Bolechowie kuratorem ad actum i temuż doręczono przeznaczone dla nich uchwały tabularne z dnia 31 grudnia 1893 liczba 8928.

C. k. Sąd powiatowy  
Bolechów, dnia 25 sierpnia 1895.

L. 6088 (300)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych handlowych, firmy Fischel Kornfeld, której używa jako handlarz bydłem i podpisuje Fischel Kornfeld z siedzibą w Brzostku.

Jasło, 12 października 1895.

L. 852 (351 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Picele, że przeciw niemu i Annie Picele wniosł Moses Nathan Landau w dniu dzisiejszym do l. 852 i 853 pozwy o zapłatę sum wekslowych 291 zł. i 679 zł. z pn. i że wydane w skutek takowych nakazy zapłaty doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. tut. dr. Hermanowi Mützowi.

Tarnów, 13 stycznia 1896.

L. 6989 (358 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Sikorę, syna Jana, iż przeciw niemu wniosł Wojciech Sikora pozew o własność i intabulację posiadłości lwh. 7 w Dzaniszu, wskutek czego mu kuratorem Jana Pawlaka ustanowiono i termin do ustnej rozprawy na dzień 17 lutego 1896 wyznano.

C. k. Sąd powiatowy.  
Czarny Dunajec, 28 listopada 1895.

L. 7432 (404 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Migusa „Wojcieszak”, iż przeciw niemu Jakób Leja Marcinek wniosł pozew o zapłatę kwoty 100 zł. aw. wskutek czego mu kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 21 lutego 1896 wyznaczono.

Czarny Dunajec, 30 grudnia 1895.

## Doniesienia prywatne.

### Ogłoszenie.

#### Pierwsze zwyczajne Walne Zgromadzenie

kasy pożyczkowej w Glinianach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 31 stycznia 1896 o godzinie 12 przed południem w biurze stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 2 maja do 31 grudnia 1895.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutorium.
3. Rozdział czystego zysku.
4. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1896.

Gliniany, dnia 11 stycznia 1896.

Rada zawiadowcza kasy pożyczkowej w Glinianach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Jakób Roth, Barach Baseches,  
prezes, sekretarz.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady:

1. rachmistrza kasy oszczędności z płacą roczną 1200 zł., z dodatkiem służbowym 300 zł., rocznie z prawem pobierania trzech dodatków pięcioletnich po 190 zł. i z prawem do emerytury.

2. asystenta kasy oszczędności z płacą roczną 600 zł., z dodatkiem służbowym 150 zł., z prawem pobierania trzech dodatków pięcioletnich po 100 zł. i prawem do emerytury ogłasza dyrekcyja kasy oszczędności miasta Nowego Sącza konkurs z terminem wnoszenia podań do końca lutego 1896 r.

Ubiegający się o jedną z tych posad ma przedłożyć:

1. metrykę urodzenia wykazującą, że nie przekroczył 40 roku życia;  
2. świadectwo ukończonego z dobrym postępowaniem wyższego gimnazjum lub wyższej szkoły realnej albo odbytych nauk w szkole handlowej;  
3. świadectwo złożonego egzaminu z rachunkowości i kasowości państwowej;  
4. świadectwo praktycznego uzdolnienia i dotychczasowego zajęcia.

Od kandydata ubiegającego się o posadę rachmistrza wymaga się wyższego stopnia teoretycznego wykształcenia i dokładnych dłuższą praktyką zawodową nabytych wiadomości we wszystkich gałęziach rachunkowości i kasowości kasy oszczędności, od kandydata na posadę asystenta przynajmniej dwuletniej praktyki w prowadzeniu ksiąg kasowych i rachunkowych.

5. świadectwo zdrowia.

Posady te na razie będą prowizoryczne a po upływie jednego roku zadowolniające służby nastąpi stałe obsadzenie.

Do każdej z wymienionych posad przywiązany jest obowiązek złożenia kaucyi służbowej w wysokości jednorocznej płacy stałej.

W Nowym Sączu, dnia 18 stycznia 1896.

Dyrekcja kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza.

141

## Drobne ogłoszenia

**Ulica** Wałowa 1. 2. róg placu Maryackiego pierwsze piętro. Wielka wysprzedaż mebli, obrazów, porcelan antyków, makat, bronzów, nipsów. Ceny przystępne. Otwarte codziennie od godziny 10 do 5 po południu.

**Lesnik** z ukończoną szkołą lasową we Lwowie z wyższym egzaminem państwowym na samo, istnego gospodarza, w sile wieku lat 33, zamożny i doświadczony myśliwy, z chlubnymi świadectwami, poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod lft. A. P. post. rest. Bochnia. 133

**Rosyjskiego** języka tudzież lekcy z zakresu szkół rosyjskich udzielam. Wiadomość: Uniwersytet dla S. p. 139

**Kompletne** wyprawy kuchenne wyrobów żelaznych, blaszanych, mosiężnych, nożowniczych, drewnianych, sitarskich, z alpak i chińskiego srebra i t. p. (z wyjątkiem porcelany) poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw Katedry). Cenniki ilustrowane do dyspozycji. Przy większym zakupie odpowiedni opust. 123

**Spokoi**, dwa przedpokoje, kuchnia i spiżarnia na I. piętrze zaraz do najęcia, przy ulicy Akademickiej 1. 12. 143

**Kto** lubi świeżą jarzynę w zimie, niech żąda cen na. Młody groszek, zielona fasolka i prawdziwe grzyby na francuski sposób konserwowane w blaszanych puszkach. Szybka i łatwa przyprawa, w smaku jak świeże, po nadzwyczaj tanich cenach. Składom daje się rabat. Fabryka konserwów w Lubczy królewskiej, poczta i stacja kolejowa. 146

**Sklep** z nowym portalem zaraz do wynajęcia, ul. Akademicka 12. 144

**„SYRIUSZ“ ARTUR KOŚCICKI**  
Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11, filia ul. Trzeciego Maja 1. 2  
poleca wina, lecznicze, Madeire, Malage, Lachrima Christi but. zł. 1.80 do 2.40, Coctail amerykański but. zł. 1. Likiery a la Chartreus butelka zł. 1.80. 756

**Tyki chmielowe** oferuje na wiosnę Skarb Lubycza, poczta i stacja kolei w miejscu. Cena wedle umowy. Uprasza się o zamówienia w interesie odbiorców. 145

## Kanarki

142

premiowane, najlepszego chowu i pochodzenia rozsyła za zaliczką od 8—20 mk. Ośm dni próby. Wymiana wolna. Prospektu gratis W. Heeving Andreasberg (Harz) 7427.



## Szprycowanie Matico

PP. GRIMAULT i Ko, w Paryżu Skuteczność niezawodna w leczeniu rzeżączek bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsulek z kulebą w płynie.  
W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wawiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego Beisera i Ehrbara. 109

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego 1. 12 dom Wernera.

## !Na mrozy!

najlepszy kieliszek 55  
**Ballabanówki.**

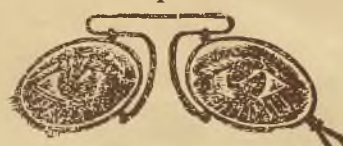
**BIURO**  
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych  
**EQUITABLE**  
znajduje się we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 1. 4. 6

Celem ochrony od naśladowań i zafałszowań uprasza się P. T. Odbiorców aby wyraźnie żądali, bacząc na etykietę z niebieskim Neptunem  
zawierał  
Przedsiębiorstwa zdrojowe Krondorff koło Karlsbadu.  
Główny skład na Galicyę posiada firma  
**Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.**

**Zmiana lokalu.**  
Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

**BENEDYKTA KOPERNICKIEGO**

pod „Kopernikiem“  
przeniesiony został do nowego lokalu przy placu Hallikim 1. 1.



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okularów, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. —  
Reparacje narychlej i najtaniej. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincji odwrotnie Adres: Optyk Kopernicki Lwów, plac Hallicki 1 naprzeciw Banku hipotecznego.

Główne zastępstwo dla Galicyi  
**L. Lityński**  
handel farb i materiałów  
**Lwów, Grand hotel.** 30

**K. k. Eisenbahn - Betriebs - Direction Krakau.**

L. 2290

## Concurs - Ausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1892 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificate anspruchsberechtigt sind.  
Im I. Halbjahre 1896 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an			Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen in deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienst-Posten erforderlich ist		Behörden, Ämter, Unternehmungen, wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin, von welchem Zeitpunkt an gerechnet
		Gehalt	Quartiergeld	Emolumente		eine Probepraxis und von welcher Dauer	Die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen		
8 Strecken-Wächter - Stellen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Krakau	Monatslohn 24 fl.	Quartiergeld	Dienstkleider	70	1. Volksschule 2. Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache	Mindestens sechsmonatliche Verwendung im Taggelde	Prüfung aus den bezüglichlichen Dienstesinstructionen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau
10 Weichen-Wächter - Stellen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Krakau	Monatslohn 24 fl.	Quartiergeld	Dienstkleider	70	1. Volksschule 2. Kenntnis der deutschen und polnischen Sprache	Mindestens sechsmonatliche Verwendung im Taggelde	Prüfung aus den bezüglichlichen Dienstesinstructionen	Vier Wochen vom 15 Jänner 1896 an gerechnet

Bemerkung: Die im Militärverbände zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbare Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet.

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.  
Krakau, im Jänner 1896.

**K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau.**

**C. k. Dyrekcyja ruchu kolei państwowych w Krakowie.**

(426 1—3)

## Konkurs

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. 1. 60).

W pierwszym półroczu 1896 roku zostaną następujące posady obsadzone:

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżniona została	Z tą posadą są połączone następujące pobory.			Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebna		Władze urzędy przedsiębiorstwa do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań od którego dnia licząc
		Płaca	Kwaterowe	Emolumenta		praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów		
8 miejsce strażników	C. k. Dyrekcyja ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	24 zł. miesięcznie	kwatrowe	suknie służbowe	70	szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie	najmniej 6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennym	egzamin z dotyczących instrukcji służbowych	C. k. Dyrekcyja ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie
10 miejsc zwrotnicznych	C. k. Dyrekcyja ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	24 zł. miesięcznie	kwatrowe	suknie służbowe	70	szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie	najmniej 6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennym	egzamin z dotyczących instrukcji służbowych	C. k. Dyrekcyja ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie

U w a g a: W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowym uiszczeniem statutu oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wzięta za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizji

Do podań należy załączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub odpisy tychże sadownie lub notaryalnie legalizowane) i świadectwo lekarskie, poświadczające zupełnie fizyczne uzdolnienie.

Kraków, w styczniu 1896

**C. k. Dyrekcyja ruchu kolei państwowych w Krakowie.**

(Zarządca Wł. J. Weber)

Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich